Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, środa, 21 września 1938 Nr 259

Dramatu czeskiego akt ostatni

Kończy się dramat Czechosłowacji. Patrzymy na jego akt piąty, końcowy. Jeszcze kurtyna nie zapadła. Widownia jeszcze nie zna szczegółów zakończenia. Ale je przeczuwa.

Po tym przyjdzie epilog, który zarejestruje poszczególne etapy w rozwoju dramatu i — publiczność rozejdzie się do domów w spokoju.

Wojny nie będzie.

„ANSCHLUSS" SUDETÓW.

Sprawa Czechosłowacji stoi dziś tak, że — według niepotwierdzonych na razie ale dość pewnych pogłosek — Hitler wysunął w rozmowie z Chamberlainem projekt przyłączenia Sudetów do Rzeszy, oczywiście bez plebiscytu. — Rządy Anglii i Francji po dłuższej debacie projekt ten przyjęły. Przynajmniej w zasadzie... — Pozostają do omówienia i do ustalenia szczegóły nowego „Anschlussu".

Nie brak wprawdzie pogłosek, jakoby Londyn i Paryż żądały przeprowadzenia plebiscytu. Ale to już na bieg sprawy nie wywrze większego wpływu. Na tej, czy innej drodze kwestia Sudetów jest przesądzona. Z plebiscytem, czy bez plebiscytu Czechosłowacja straci nadgraniczne powiaty zamieszkałe w większości przez Niemców.

W tej chwili sprawa wygląda na załatwioną. Rząd Pragi grozi jeszcze mobilizacją i walką do ostateczności. Nikt tego jednak poważnie nie bierze. Groźba Pragi wywołałaby inne wrażenie, Gdyby ją Anglia i Francja poparły. Dziś wiadomo, że jej nie poprą.

KWESTIA BENESZA.

Na nic więc zdały się mocne wystąpienia Daladiera i wizyta Chamberlaina w Berchtesgaden. Na nic sojusz wojskowy z Rosją sowiecką. W Pradze mówi się, że Francja i Anglia nie dotrzymały przyrzeczeń. Niewiadomo, jak to tam było. Niewiadomo, co Paryż i Londyn przyrzekły Pradze. I jak daleko szły zobowiązania tych stolic w stosunku do Pragi. Sądząc jednak z obecnego stanu rzeczy, wolno sądzić, że te przyrzeczenia nie obejmowały obietnicy wystąpienia zbrojnie. Trudno bowiem przypuścić, by takie państwa, jak Anglia i Francja nie przewidziały wszystkich możliwości rozwoju sprawy sudeckiej, by się zagalopowały aż do obiecania pomocy wojskowej i po tym nagle o swej obietnicy zapomniały.

Jeśli więc Londyn i Paryż nie łudziły Pragi, to w takim razie Praga sama się łudziła. — A skoro tak, to ci, którzy w tym czasie kierowali sprawami państwa, będą musieli za to odpokutować W pierwszym rzędzie prezydent Benesz.

Organizacja młodych Czechów, „Nowe Czeskoslovensko" (zbliżone ideowo do naszego O. N. R.) już od dawna oskarżała Benesza o nieorientowanie się w sytuacji. A na zjeździe tej organizacji z początkiem września br. jeden z mówców, prof. Nikolau, wśród okłasków zgromadzenia oświadczył:

„Musimy się starać o współpracę z Polską, a nie osiągniemy tego inaczej, niż przez zerwanie umowy z Sowietami i przez osobiste ofiary".

W ten sposób dał do zrozumienia, że ustąpić winien prez. Benesz... W Niemczech już teraz mówi się o radykalnych zmianach w życiu politycznym Czechosłowacji. Jedna z niemieckich stacyj radiowych podała pogłoskę, jakoby nowym prezydentem Czechosłowacji miał zostać znany przemysłowiec ze Zlina, Bata.

INTERES POLSKOŚCI.

Sądzimy, że nie skończy się na personalnych przesunięciach. Załatwienie sprawy sudeckiej nie jest jeszcze załatwieniem sprawy narodowościowej tego kraju. Pozostaje otwartą sprawa Polaków i Węgrów, którzy żądają przyłączenia do krajów macierzystych, — sprawa Słowaków, którzy domagają się autonomii — i wreszcie sprawa Rusinów przykarpackich, z którymi niewiadomo, co zrobić.

Nas — rzecz jasna — interesuje przede wszystkim sprawa Polaków. A to tym bardziej, że stoi nie zbyt pomyślnie.

Gdy Berlin, t j. Hitler, poruszał niebo i ziemię by świat cały przekonać o „krzywdzie" i „prześladowaniu" Niemców sudeckich, myśmy się ograniczali do sekudowania tym wystąpieniom i laliśmy łzy ubolewając nad losem Niemców. Stanowczo lepiej byłoby wstrzymać te łzy, a zająć się tak energicznie, jak to Hitler robił, sprawą Polaków za Olzą.

Dopiero w poniedziałek (!) — jak donosi P. A. T. — polscy ambasadorowie zrobili demarche w 4 stolicach w tej sprawie. — Jest to dość późno. Ale nie za późno. To, cośmy zaniedbali, naprawi teraz naród. Niech cała Polska głośno zawoła, że Polacy w Czechosłowcaji muszą otrzymać te same prawe, które otrzymali Niemcy sudeccy! A więc, że muszą wrócić do Macierzy, jak Niemcy wracają.

Kończy się dramat Czechosłowacji Kończy się fatalnie dla słowiańszyczyzny. Germanizm wychodzi z niego triumfatorem. Pewną korektą tych niekorzystnych dla nas wydarzeń będzie wzmocnienie Polski przez złączenie z nią Polaków zza Olzy.

J. P.

Nieudałe ataki czerwonych

Salamanka, 20. IX. (PAT). Komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco donosi, że w poniedziałek na froncie andaluzyjskim wszystkie natarcia nieprzyjaciela na odcinkach Villa Nueva do Cordoba i Villa del Rio zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na froncie Teruelu natarcia nieprzyjaciela na wzgórza Sarrion nie udały się całkowicie. Na froncie Ebro wojska powstańcze zdobyły dwie linie okopów nieprzyjacielskich. — W niedzielę lotnictwo gen. Franco bombardowało obiekty wojskowe w portach Tarragony, Alicante i Mahon.

Plan podziału Czechosłowacji gotowy

Praga, 20. IX. (PAT) Poseł W. Brytanii Newton w godzinach popołudniowych doręczył prezydentowi Beneszowi notę rządu brytyjskiego, przedstawiającą nowy plan francusko-brytyjski. Posiedzenie komitetu politycznego ministrów zostało zakończone w godzinach wieczornych bez powzięcia żadnej sprecyzowanej decyzji. Jak słychać posłowie czechosłowaccy w Paryżu i Londynie otrzymali polecenie zwrócenia się do rządów mocarstw o dalsze wyjaśnienia. Tego rodzaju zalecenia ze strony rządu komentowane są w kołach politycznych jako wyraz chęci dalszego odwleczenia sprawy.

Co otrzymają Niemcy

Londyn, 20. IX. Szczegóły planu nie są jeszcze znane. Z tego jednak co pisze prasa tutejsza można wnioskować, że plan w ogólnych zarysach przedstawiałby się następująco:

1) przyjęta zostanie zasada, że ludność w okręgach, w których padło ponad 75 proc. głosów na Henleina, podczas wyborów komunalnych w maju opowiedziała się za przyłączeniem do Niemiec. 2) Wytyczone zostaną nowe granice, aby okręgi te wcielić do Rzeszy. 3) W okręgach, w których padło od 50 do 75 proc. głosów na Henleina, ludność otrzyma daleko idącą autonomię w granicach państwa czeskiego. 4) Zorganizowane zostanie przesiedlenie ludności czeskiej z okręgów, które przypadną Niemcom i ludności niemieckiej z okręgów czeskich. 5) Powyższe punkty stosowane będą w równej mierze i do mniejszości polskiej i węgierskiej. 6) Nowe granice Czechosłowacji gwarantowane będą przez Anglię, Francję, Niemcy, Włochy, Polskę Rumunię i Węgry. 7) Jako rekompensatę Czechosłowacja otrzyma specjalne przywileje handlowe w południowo-wschodniej Europie oraz zapewnienie dostępu do surowców w okręgach, które utraciła.

Druga wersja opiewa, że do Niemiec mają być przyłączone wszystkie okręgi, w których padło ponad 50 proc. głosów na partię Henleina.

Tę samą metodę zastosowanoby również wobec mniejszości polskiej i węgierskiej.

——oOo——

Polska precyzuje swoje stanowisko

Warszawa, 20. IX. (PAT). **Ambasadorowie R. P. w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie, otrzymali polecenie ponownego sprecyzowania wobec tamtejszych rządów stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w obliczu wydarzeń w Czechosłowacji i wobec interwencji międzynarodowej w tej sprawie.**

Londyński korespondent dziennika „Le Jour“ notuje między innymi informację, że rząd polski podjął w ciągu dnia sobotniego demarche w Paryżu i Londynie, aby przypomnieć, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemie czeskosłowackim, i że każda koncesja przyznana Niemcom sudeckim, powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Polska żąda Śląska Cieszyńskiego

stwierdza prasa francuska

Paryż, 20. IX. (PAT). Opinia publiczna Francji i prasa paryska z dużym niezadowoleniem i pewnym zaniepokojeniem, a jednocześnie z coraz większą uwagą i zainteresowaniem śledzi **informacje, dotyczące stanowiska Polski w sprawie Czechosłowacji.** Wszystkie niemal dzienniki przynoszą głosy prasy polskiej i doniesienia o przebiegu wiecu w Katowicach podane przez Havasa. Cały szereg poważnych organów podaje jednobrzmiące depesze o demarches, jakich ambasadorowie polscy dokonali w Paryżu, Berlinie, Rzymie i Londynie.

„Le Journal“, grupując wszystkie te informacje w obszerniejszym artykule daje mu tytuł **„Warszawa rewindykuje Śląsk“.** Wielki dziennik informacyjny „Le Jour“ daje tym wiadomościom **tytuł „Polska żąda Śląska Cieszyńskiego“ — „Warszawa nie uzna żadnej decyzji powziętej bez jej zgody“.**

„La Republique“ w artykule redaktorki politycznej pani Boriquon pisze, że ostrożność, która skłoniła rozmówców w Londynie do odrzucenia zasady plebiscytu w obawie, aby nie spowodować wystąpień innych mniejszości w Czechosłowacji,

wydaje się daremną.

Węgrzy i Polacy jeśli tylko o nich mowa, są zdecydowani żądać dla siebie tych samych korzyści, jakie mają otrzymać Niemcy sudeccy. Dążenia ich zresztą popiera zdecydowanie Mussolini, który z przyjemnością widziałby powiększenie się Węgier.

Po scharakteryzowaniu pozycji Węgier, p. Briquen pisze, że Polska domaga się dziś już nie plebiscytu, **ale poprostu przyłączenia Śląska Cieszyńskiego.** Polska oświadcza, że nie wolno czynić żadnych dyskryminacyj między Niemcami i Polakami w Czechosłowacji **bez narażenia się na poważne konsekwencje.** Olbrzymie demonstracje popierają to stanowisko rządu.

Poczytny w kołach parlamentarnych „Petit Bleu“ pisze,

że sprawa Pragi niemożliwa do obrony była z góry przegrana.

Pokój trzeba było jednak ocalić. Odłączenie się mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji musi pociągnąć z natury rzeczy **odłączenie się mniejszości polskiej i węgierskiej.**

Mówiliśmy, pisze naczelny redaktor „Petit Bleu“ Massilly, że uważamy ten fakt za słuszny i nieunikniony.

Niemieckie samoloty nad Czechosłowacją!

Praga, 20. IX. (PAT). **W niedzielę o godzinie 17.44 niemiecki samolot wojskowy przeleciał granicę czechosłowacką w miejscowości Czerwony Kostelec. Po okrążeniu tamtejszego dworca kolejowego, samolot wrócił do Niemiec. Samolot unosił się na wysokości 50 mtr. nad dworcem.** O godzinie 17.25 w niedzielę inny niemiecki samolot wojskowy krążył nad miejscowością Liberec. Tak samo wczoraj w południe nad **miejscowością Liberec pojawił się niemiecki samolot wojskowy.**

Krwawe walki na granicy

Dezercja Niemców z armii czeskiej

Berlin, 20. IX. (PAT). Z pogranicza niemiecko-czeskiego **donoszą, że dziś rano koło godz. 4.30** doszło do strzelaniny pomiędzy czeską strażą graniczną, która otworzyła ogień na uchodźców niemiecko-sudeckich, a obowiązanymi do służby wojskowej Niemcami sudeckimi, którzy w mundurach i z bronią oddalili się od swych oddziałów wojskowych i wraz z pozostałymi uchodźcami usiłowali **dostać się na terytorium Rzeszy.** Uchodźcy, w tej liczbie wiele kobiet i dzieci pełzając, starali się dotrzeć na teren Rzeszy. Na ogień odpowiedziało 9 żołnierzy niemiecko-sudeckich, którzy ruszyli na czeski budynek celny, skąd szedł najsilniejszy ogień karabinów maszynowych, i rzucili nań granaty ręczne, powodując **pożar budynku.** 15 żołnierzy czeskich z 2 karabinami maszynowymi cofnęło się wówczas w kierunku Neuhaeusel, pozostawiając w płonącym urzędzie celnym zabitego od wybuchu granatów żandarma. Uchodźcy skorzystali z krótkiej przerwy ogniowej, aby szybko dostać się na terytorium Niemiec.

O godz. 7 zjawił się po stronie czeskiej większy oddział żołnierzy czeskich z karabinami maszynowymi, **który ostrzeliwał ruiny czeskiego budynku celnego i niemiecką stację celną. Ogień ustał dopiero koło godz. 8 po stronie niemieckiej stwierdzono liczne ślady kul.**

Ks. Kard. Hlond wrócił z Wołynia

Poznań 20. IX. (PAT). W dniu wczorajszym powrócił z podróży po Wołyniu ks. Kardynał Prymas Hlond.

Ks. Biskup Kaczmarek w Miechowie

Olkusz 20. IX. (PAT). W powrotnej drodze z Kielc z uroczystości w Kluczach pod Olkuszem, ks. **Biskup Kaczmarek,** ordynariusz diecezji kieleckiej, zatrzymał się w Miechowie, gdzie zwiedził starożytny kościół parafialny oraz ruiny zamku miechowskiego, będącego w administracji parafialnej.

Ks. Biskup był witany przez mieszkańców Miechowa bardzo uroczyście.

Nowy dyr. departamentu wyznań

Warszawa, 20. IX. (PAT). Dyrektor Franciszek Potocki po przyjęciu jego prośby przez pana ministra, ustąpił ze stanowiska dyrektora departamentu wyznań w ministerstwie W. R. i O. P. **Stanowisko to objął p. Henryk Dunin-Borkowski,** dotychczasowy kierownik referatu wyznań w ministerstwie spraw zagranicznych.

* * *

Warszawa, 20. IX. (PAT). Dnia 14 września stanowisko naczelnika wydziału programowego departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego objął **p. Michał Dowgird.**

——x——

Wygrane na loterii

Warszawa, 20. IX. (Tel.). Dziś w 14 dniu ciągnienia 40 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, następujące większe wygrane padły na numery losów:

1 i 2 ciągnienie:
5.000 zł — 51.352, 122.927.
50.000 zł — 2.644.
15.000 zł — 137.933.
10.000 zł — 97.817, 100.873.

2.000 zł — 11.648, 20.487, 29.581, 31.454, 37.959, 47.718, 57.118, 59.433, 62.075, 67.988, 69.671, 70.174, 81.410, 92.956, 100.570, 114.796, 115.239, 140.422, 154.262, 155.381.

W 3 i 4 ciągnieniu:
20,000 zł — 26.163.
75.000 zł — 97.744.
10.000 zł — 36.435, 62,207, 96.194, 127.699.
5.000 zł — 2.884, 17.011, 27.520, 38.979, 52.388, 63.691, 64.741, 70.523, 70.912, 158.005.

2.000 zł — 26.163, 56.060, 66.099, 68.569, 70.901, 73.563, 74.629, 79.575, 84.656, 90.698, 91.459, 104.746, 123.030, 133.334, 135.409, 153.703.

——oOo——

LIKWIDACJA KOŁA ROLNIKÓW.

Warszawa, 20. IX. (Telef.). **Odbyło się likwidacyjne posiedzenie zarządu Koła rolników. Postanowiono niedokończone projekty ustaw przekazać Związkowi Izb i Organizacyj rolniczych. Po za tym rozdzielono znajdujące się w dyspozycji koła fundusze pomiędzy organizacje rolnicze.**

MANIFESTACJA STRONNICTWA LUDOWEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 20. IX. (Tel.) Komisariat rządu udzielił zezwolenia na manifestację Stronnictwa Ludowego w dniu 25 bm. na Cmentarzu Powązkowskim, gdzie nastąpi poświęcenie pomnika na grobie ś. p. Jana Dąbskiego, a następnie przemarsz przez ulice Warszawy i poświęcenie sztandaru wojewódzkiego na rynku Starego Miasta.

——x——

Z odcinka wyborczego

Niezadowolenie z przydziału delegatów do kolegiów wyborczych

Warszawa, 20. IX. (Tel.). Po ogłoszeniu zarządzenia władz administracyjnych, ustalających skład kolegiów wyborczych do Sejmu w 6 okręgach stolicy, w kołach związków pracowniczych zapanowało duże niezadowolenie, albowiem z ogłoszonego zestawienia wynika, że przygniatające wręcz znaczenie otrzymają delegaci komisarycznego zarządu miejskiego, natomiast związki i stowarzyszenia pracownicze uwzględnione zostały w stopniu minimalnym.

Niektóre stowarzyszenia bardzo liczne, jak na przykład Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Związek Pracowników Umysłowych itp., liczące po parę tysięcy członków w Warszawie, nie posiadają w ogóle żadnego przedstawicielstwa w kolegiach. Udział stowarzyszeń pracowniczych i robotniczych, zdaniem związków, staje się w kolegiach zupełnie iluzoryczny.

Gen. Skwarczyński o wyborach i ordynacji

Łuck, 20. IX. (PAT). Na zjeździe okręgowym O. Z. N. w Łucku wygłosił przemówienie szef OZN gen. Skwarczyński. Większą część przemówienia poświęcił on wewnętrznej sytuacji politycznej, podkreślając m. in., że **„nie może być mowy o uchylaniu się od głosowania z tych czy innych przyczyn. Ktoby się natomiast uchylił, ten działa na szkodę Rzeczypospolitej". Co się tyczy ordynacji wyborczej, to oświadczył: „Nie rzucamy obietnic, ani frazesów, będzie wypracowana ustawa, wymagająca dużej pracy. Niech więc przyszłe izby prace te wykonają".**

Narady w stolicy

Warszawa, 20. IX. (Tel. wł.). **Centralny wydział Z. Z. Z. po omówieniu sytuacji politycznej postanowił odwołać się do decyzji rady naczelnej, która się zbierze w ciągu września, lub najpóźniej w pierwszych dniach października. Zarząd główny Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego postanowił zwołać pełną radę naczelną na dzień 25 bm. do Warszawy.**

Po rozpisaniu wyborów dała się zauważyć na terenie stolicy duża ruchliwość b. posłów Stronnictwa Chłopskiego z dr. Wroną. Odbywają oni konferencje z działaczami O. Z. N., „Naprawy" oraz z mniej czynnymi członkami Stronnictwa Ludowego.

KONFISKATA PISM

Warszawa, 20. IX. (Tel.). Dziś skonfiskowane zostały „Kurier Warszawski" i „Warszawski Dziennik Narodowy" za podanie pełnego tekstu uchwały komitetu politycznego Stronnictwa Narodowego w sprawie stanowiska wobec wyborów parlamentarnych.

Zgon Witolda Korfantego

Warszawa, 20. IX. (Tel. wł.). **We wtorek zmarł w Katowicach przeżywszy lat niespełna 30 śp. Witold Korfanty, syn Wojciecha Korfantego, kierownik zakładów graficznych i wydawnictwa „Polonia".**

Śp. Korfanty Witold mimo swego młodego wieku dzięki zaletom charakteru i wybitnym zdolnościom organizacyjnym zdołał sobie pozyskać uznanie na terenie swej pracy w szerokich kołach społecznych na Śląsku.

Ojciec zmarłego czynił w ostatnich dniach starania o odwiedzenie syna. Starania te jednak były bezskuteczne.

——oOo——

Możliwości ugody arabsko-brytyjskiej?

Stambuł, 20. IX. (PAT). Jak donosi prasa stambulska, premier Syrii Dzemil Mardam, bawiący obecnie w Paryżu, zaproponował rzekomo rządowi brytyjskiemu swe pośrednictwo *celem zlikwidowania terroru arabskiego w Palestynie.* Mardam Bey jest rzekomo upoważniony do uczynienia tej propozycji przez b. wielkiego muftiego Jerozolimy Emina Al Husseini, *który wysuwa projekt swego powrotu do Palestyny i powołania z powrotem do życia naczelnej rady arabskiej, która dzięki swemu autorytetowi potrafiłaby — zdaniem jego — powstrzymać falę terroru w Palestynie.*

——oOo——

Gdy zawierucha wojenna grozi Europie...

Generalny strajk w przemyśle budowlanym we Francji

Paryż, 20. IX. (PAT). Od poniedziałku rano rozpoczął się we Francji strajk powszechny w przemyśle budowlanym. Pomimo parotygodniowych wysiłków ze strony rządu, aby do tego strajku nie dopuścić i pomimo niechętnego na ogół stanowiska szerszych mas robotniczych, *związek zawodowy przemysłu budowlanego, pozostający pod silnym wpływem komunistów, wykorzystał nieustępliwe w ostatnich dniach stanowisko przemysłowców dla proklamowania strajku.* Olbrzymia większość opinii publicznej i prawie cała prasa paryska potępiają ten strajk w ostrych słowach, *wskazując, że wybuch jego w momencie tak trudnej sytuacji międzynarodowej osłabia tylko pozycję Francji.* Strajk ma przebieg zupełnie spokojny i nie obejmuje budowli i robót, związanych z obroną państwa. Minister pracy ma raz jeszcze podjąć próby pośrednictwa, aby w drodze arbitrażu doprowadzić od likwidacji strajku.

* * *

Paryż, 20. IX. (PAT). Ministerstwo pracy podaje, że wbrew niektórym doniesieniom prasowym liczba strajkujących robotników przemysłu budowlanego nie przekracza 50 procent ogółu robotników. W przemyśle budowlanym okręgu paryskiego pracuje ogółem około 75 tys. robotników.

Dramatyczne narady rządu czechosłowackiego

Praga 20. IX. (PAT). Rada Ministrów zebrała się ponownie o godzinie 10.30 rano, celem kontynuowania przerwanych wczoraj obrad w sprawie projektu angielsko-francuskiego. Przewiduje się, że w czasie dzisiejszych obrad **Rada Ministrów otrzyma od posłów czechosłowackich z Berlina i Paryża dalsze wyjaśnienia mocarstw.**

Koła miarodajne zachowują nadal ścisłą dyskrecję co do przebiegu wczorajszych i dzisiejszych obrad gabinetu, dementując wszelkie przedwczesne doniesienia na ten temat prasy zagranicznej, przede wszystkim zaś angielskiej. Jak podaje oficjalny komunikat C. T. K., **powzięcie ostatecznych decyzyj nastąpi dopiero po przeprowadzeniu rokowań dyplomatycznych z rządem francuskim i angielskim oraz po dokładnym rozważeniu sytuacji wspólnie z przedstawicielami stronnictw politycznych kraju.** W decyzji swej — głosi komunikat — rząd weźmie pod uwagę żarówno żywotne interesy republiki, jak i interesy wszystkich jej narodowości.

W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych oświadczają, że

nie należy na razie liczyć się z formalnym przyjęciem lub też tym bardziej odrzuceniem propozycji francusko-brytyjskiej.

Wskazuje się ponadto, że przyjęcie propozycji francusko-brytyjskiej w jej obecnym brzmieniu byłoby sprzeczne z konstytucją kraju, na którą przysięgał zarówno prezydent Benesz, jak i wszyscy ministrowie. W oświadczeniach tych przebija wyraźne dążenie do przewlekania sprawy

* * *

Paryż, 20. IX. (PAT) Znana publicystka Tabouis która posiada od dawna bliskie kontakty z poselstwem czechosłowackim w Paryżu, zapowiada na łamach „Oeuvre", że choć stanowisko rządu czechosłowackiego nie jest jeszcze zdefiniowane i znane, **jednakże należy spodziewać się, że odpowiedź jego nie będzie kategoryczna. Rząd czeski, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, pisze Tabouis, chce wygrać na czasie choćby kilka dni, aby zorientować się w reakcjach innych krajów na akord londyński.**

Węgrzy naradzają się z Hitlerem

Budapeszt, 20. IX. (PAT). **Urzędowo komunikują: Premier Imredy, minister spraw zagranicznych Kanya, szef sztabu generalnego Keresztes-Fischer, oraz szef wydziału mniejszościowego w prezydium rady ministrów Pataki, udali się dziś rano samolotem do Obersalzberg, celem omówienia z kanclerzem Hitlerem i ministrem Ribbentropem zagadnienia czeskiego. Natychmiast po zakończeniu rozmów powracają oni do Budapesztu.**

——oOo——

Berlin, 20. IX. (PAT). W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że w rozmowie kanclerza Hitlera z węgierskim premierem Imredy i ministrem Kanya, poruszone zostało zagadnienie czechosłowackie, pod kątem widzenia Niemców sudeckich i mniejszości węgierskiej

Policja chroni poselstwo czechosłow. w Warszawie

Warszawa, 20. IX. (Tel.). **Z powodu nastrojów panujących w Warszawie, celem ochrony poselstwa czechosłowackiego skonsygnowano na ulicy Koszykowej, gdzie mieści się poselstwo, i w sąsiednich ulicach niezwykle silne oddziały policyjne. Przed poselstwem stacjonują dwa samochody policyjne oraz 2 oddziały policyjne konne. Ulice patrolują liczni policjanci piesi, którzy również ukryci są w bramach sąsiednich domów. Na dzień 24 b. m. Związek Polaków z zagranicy zwołujc w Warszawie wiec w sprawie Polaków za Olzą.**

Okólniki min. spraw wewn. w sprawie wyborów

Warszawa, 20. IX. (PAT). Opuścił prasę nr. 27 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19 września 1938 r., w którym ogłoszone zostały: **okólnik ministra spraw wewnętrznych o zasadniczych wytycznych w sprawie wyborów samorządowych. Instrukcja dla organów gminnych i komisyj wyborczych przy wyborach radnych gromadzkich i gminnych, instrukcja dla zarządów miejskich i komisyj wyborczych przy wyborach radnych miejskich, wyjaśnienia do ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich. Ponadto w numerze tym przedrukowano pełne teksty do ustaw o samorządzie gminnym miasta st. Warszawy, o wyborze radnych miejskich i o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.**

Dla poborowych z cenzusem

Warszawa, 20. IX. (PAT). Ministerstwo Spraw Wojskowych podaje do wiadomości poborowych z cenzusem: spośród poborowych z cenzusem tegorocznych maturzystów, którzy w bieżącym roku byli powoływani do odbycia służby pracy, **nie wszyscy będą powołani w bieżącym roku do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Natomiast będzie im przysługiwało przy równych warunkach wykształcenia z poborowymi z cenzusem starszych roczników — pierwszeństwo przy ubieganiu się o wcielenie do szeregów wojskowych w bieżącym roku.**

Giełda warszawska

Warszawa, 20. IX. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej.

Dewizy: Bruksela 89.70, Amsterdam 287.90, Kopenhaga 114.65, Londyn 25.67, N. Jork 5.31¼, Kabel 5.31¾, Oslo 129, Paryż 14,41, Praga 18,33, Sztokholm 132,40, Zurych 120,50.

Akcje: Bank Polski 122.25, imienne 121.25, Cukier 37.75, Węgiel 34.50, Lilpop 78¼, Modrzejów 17½, Norblin 90, Ostrowiec 58, Starachowice 41.

Papiery proc.: 4½ proc. wewnętrzna 63.75, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 80¼, II em. 81½, 4 proc. prem. poż. dolarowa 41, 4 proc. poż. konsolidacyjna 64½.

——:oOo:——

Wiadomości z kraju

Pomnik św. Andrzeja Boboli stanie w Wilnie

W Wilnie zawiązał się komitet budowy pomnika św. Andrzeja Boboli. Pomnik ten ma stanąć na miejscu drewnianego krzyża, stojącego na wzgórku przy ul. Połockiej, gdzie według opowieści, krążącej w Wilnie od półtora blisko wieku, OO. Jezuici w 1808 roku przewożąc relikwie Męczennika z Pińska do Połocka, zatrzymali się, celem odprawienia nabożeństwa pożegnalnego. Komitet wydał odezwę do społeczeństwa polskiego z prośbą o ofiary na pomnik. — Ofiary przyjmują: P. K. O. nr konta 702.122 oraz skarbnik komitetu, ks. Aleksander Lachowicz, Wilno, ul. św. Anny 10 — 8.

Dar Wołynia dla armii

W Łucku odbyła się uroczystość przekazania armii ofiar i broni, zakupionej przez ludność. — Na uroczystość przybył marsz. Śmigły-Rydz. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. polową, odprawioną przez ks. kapelana Święcickiego. Po złożeniu meldunku marsz. Śmigłemu-Rydzowi przez delegatów ludności, przemówienia okolicznościowe wygłosili: wojewoda Hauke-Nowak, prezes wołyńskiej Izby Rolniczej Suchorzewski, prezydent Łucka Parniewski. Na zakończenie dłuższe przemówienie wygłosił minister gen. Kasprzycki.

Tylko Kraków jest atrakcją dla cudzoziemców

Ostatnie zestawienia statystyczne obrazują rozmiary ruchu cudzoziemców m. in. w ważniejszych ośrodkach turystycznych Polski na przestrzeni II kwartału, w porównaniu z analogiczymn okresem r. ub. Odrzucając dane, dotyczące miast odwiedzanych głównie w celach gospodarczych lub innych, na czele ośrodków przyciągających turystów obcych stoi Kraków z cyfrą 2.244 cudzoziemców wobec 2.142 przed rokiem. Na drugim miejscu znajduje się Gdynia, którą w okresie od kwietnia do końca czerwca odwiedziło 588 turystów (w zeszłym roku tylko 482).

Poza tym na podkreślenie zasługuje wzrost frekwencji cudzoziemców w Zakopanem z 263 do 276, w Białowieży z 219 do 270 i w Krynicy z 78 do 131. Z mniejszych ośrodków, ilość obcokrajowców wzrosła w Truskawcu z 17 do 32, w Jaremczu z 7 do 33 i w Worochcie z 6 do 8. Spadł ruch cudzoziemców w Częstochowie ze 189 do 169, a nie zmienił się w Ciechocinku (40).

Inauguracja wydz. pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego

W dniu 1 października nastąpi w Toruniu uroczysta inauguracja wydziału pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego. Na inauguracyjnym posiedzeniu prof. St. Kutrzeba, gen. sekretarz Polskiej Akademii Umiejętności, wygłosi referat p. t.: „Prawnopaństwowe stanowisko Prus królewskich w Rzeczypospolitej polskiej 1454 — 1772". W ramach tej uroczystości odbędą się w dniu 30 września i 1 października br. posiedzenia komisyj etnograficznej i historycznej. Tematem obrad tych komisyj będą dotychczasowe prace instytutu w zakresie etnografiji, oraz ocena dorobku instytutu w zakresie historii w latach 1935—1938. Poza tym omówione będą przyszłe prace i działalność Instytutu.

Trzy katastrofy w Gdańsku

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska wydarzyły się trzy katastrofy, w których zginęły trzy osoby. W drodze z Elbląga do Gdańska samochód osobowy z powodu pęknięcia opony wpadł na drzewo. Trzej pasażerowie zostali ciężko ranni, a jedna osoba została zabita. Również na terenie wolnego miasta motocykl całym pędem wpadł na drzewo, przy czym kierowca, dentysta z Sopot, został zabity. Na torze kolejowym w pobliżu gdańskiego dworca pociąg osobowy przejechał kolejarza, zatrudnionego przy naprawie torów kolejowych. — Odniósł on tak ciężkie rany, że wkrótce zmarł.

Śmierć w płomieniach

W Baranówku gminy Luborzyca pow. miechowskiego wybuchł pożar w suszarni plantatora tytoniu J. Kaczmarczyka. Podczas pożaru Kaczmarczyk wszedł na strych suszarni, chcąc zamknąć wentylator. Za wchodzącym jednak zamknęły się drzwi w suficie, zagradzając mu powrotną drogę. Kaczmarczyk znalazł śmierć w płomieniach. Na pomoc ojcu pospieszył 16-letni syn Stanisław, który doznał ciężkich poparzeń. Wraz z budynkiem spłonął zapas tytoniu wartości przeszło 1000 zł.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu"

Współpraca wojskowa Turcji, Francji i Anglii na Bliskim Wschodzie

Damaszek, 20. IX. (PAT). Ze źródeł arabskich komunikują, że plan współpracy wojskowej francusko - turecko - angielskiej na Bliskim Wschodzie został już ostatecznie uzgodniony i ma na celu przede wszystkim kontrolę krajów arabskich od Morza Śródziemnego do granic Iranu. Naczelne dowództwo miałoby być objęte przez Turków. Większe ilości wojsk tureckich — jak obliczają — nie mniej niż 4 dywizje, już się koncentrują w rejonie Djarba-Kir-Sirt.

Doboszyński skazany na 4 lata więzienia

Po przemówieniach prokuratora i wiceprokuratora w procesie Doboszyńskiego, trybunał udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący inż. Adama Doboszyńskiego z art. 259 p. k. p. na cztery lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Równocześnie sąd zasądził koszty postępowania sądowego i opłatę sądową, powództwo cywilne pozostawił bez uwzględnienia.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący odczytał krótkie uzasadnienie.

Zdrowy odruch wsi

Stronnictwo Ludowe i P. P. S.

Z miejscowości Łącko (pow. Nowy Sącz) otrzymaliśmy od tamtejszych ludowców wyrazy uznania z powodu zamieszczenia znanych artykułów p. Brożka, w których autor zdemaskował obłudę P. P. S. w stosunku do S. L. Ludowcy z Łącka piszą:

„Kierunek waszego dziennika bardzo nam chłopom — ludowcom przypada do przekonania".

Cieszą nas te wyrazy uznania i solidarności. Otrzymaliśmy ich zresztą zbyt wiele, by je wszystkie kwitować publicznie. To nas utwierdza w przekonaniu, że idziemy dobrą drogą, która prowadzi do zdrowej konsolidacji społeczeństwa na zasadach katolicyzmu i zdrowo pojętej demokracji. — Sprawom wsi poświęcimy w niedługim czasie cykl artykułów. W związku z tym przytaczamy krótkie sprawozdanie z zebrania Koła Zw. Rezerwistów w dniu **11** września, na którym referował em. kpt. Krupa. W dyskusji obecni chłopi postawili m. in. żądanie usunięcia wojskowych ze stanowisk publicznych, politycznych i gospodarczych, ponieważ „cywile" są bez pracy.

Składki na Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły następujące ofiary złożone w Kurii Metropolitalnej do dnia 30 czerwca br. a w szczególności złożyli: OO. Dominikanie 119.30 zł., OO. Bernardyni 18.20 zł., kościół św. Andrzeja 6.29 zł., S. S. Sercanki 27.86 zł., OO Kapucyni 91.35 zł., SS. Wizytki 51.80 zł., OO. Augustianie 21.50 zł., Karmelitanki Bose przy ul. Łobzowskiej 17.30 zł., zaś przy ul. Kopernika 8.38 zł., kościół św. Tomasza 12.66 zł., OO. Paulini 42.74 zł., OO. Redemptoryści 67 zł., SS. Dominikanki 14.17 zł., Księża Zmartwychwstańcy 133 zł., kościół św. Anny 23 zł., Księża Kanonicy Regularni 20 zł., OO. Franciszkanie 216.35 zł., SS. Bernardynki 25 zł., OO. Jezuici na Wesołej 38.52 zł., OO. Bonifratrzy 8.45 zł., SS. Prezentki 5 zł., OO. Pijarzy 30 zł. i kościół św. Salwatora 88.85 zł. Nad to złożyli: ks. prałat Masny 5 zł., Dr Groblicki 2.50 zł., ks. Ruliński 5 zł., ks. prałat Kulig 50 zł., ks. kanonik dr. Domasik 25 zł., ks Michał Wrański 25 zł., ks. prof. dr Rydulicki 25 zł., ks. rektor Czajka 20 zł.,, ks. Pustelnik 3 zł., ks. Mika 20 zł., ks. Orkisz 25 zł., ks. Migdał 3 zł., ks. Gabryl 20 zł., ks. Mac 3 zł., ks. Zapałowicz 4 zł., ks. Znamirowski 4 zł. i ks. Bylica 6 zł., oraz Urzędy Parafialne w Kocwiu 5 zł., na Grzegórzkach 32 zł., Bożego Ciała 20 zł., w Tłuczani 1 zł., N. P. Marii w Krakowie 45 zł., w Katedrze 102.66, zł., św. Floriana 102.47 zł. Następnie Właściciele Realności ul. Piłsudskiego 6 złożyli 87.50 zł., zaś Właśc. Realności L. 2 przy ul. Kopernika 24 zł. Wreszcie złożyli: Dr T. Redyk 40 zł., T. Kaliński 2.50 zł., Weissowa 3 zł., K. Michalski 1 zł., M. Bodyk 1 zł., J. Głowacki 1 zł., Franciszka N. 1 zł., A. Danek zamiast wieńca 10 zł., J. Swoboda 5 zł., F. Piasecki 2.50 zł., Prof. Nitsch 1 zł., Krasmowska 2 zł., Dalkowski 2 zł. Fischer 2 zł., E. Szuklik 7.50 zł., Wilamowska 0.50 zł., T. Biernat 10 zł., H. Zagonnicka 30 zł.

Zaraza bridżowa

Posłowie brytyjsko-indyjskiej prowincji Sind przygotowali wniosek do parlamentu, w którym domagają się ustawowego zakazu gry w bridża. Konieczność wydania tego rodzaju zarządzenia motywują faktem, że ludność ich okręgu na ogół biedna, zgrywa się w bridża do „suchej nitki". Gra w bridża stała się zarazą. Gracze nie krępują się niczym. Grają nie tylko w lokalach publicznych i domach prywatnych, ale w parkach, pociągach i autobusach, bez względu na stanowisko społeczne czy płeć. Postanowienie zgłoszenia takiego wniosku, w dodatku przewidującego daleko idące sankcje w stosunku do opornych, wywołało w Sind duże poruszenie.

Mussolini na granicy Jugosławii

Białogród, 20. IX. (PAT) Polityczne koła jugosłowiańskie przypisują wielkie znaczenie do odwiedzin terytorium jugosłowiańskiego przez premiera Mussoliniego, **jako manifestacyjnego wyrazu serdecznych stosunków włosko - jugosłowiańskich,** chociaż przy tej okazji nie doszło do spotkania z przedstawicielami rządu jugosłowiańskiego.

Będzie lepszy chleb w Rzeszy

W związku z enuncjacją norymberską marszałka Goeringa w sprawie polepszenia gatunków mąki przy wypieku chleba, odpowiednie władze niemieckie wydały szereg instrukcyj w tej sprawie z ważnością od dnia 16. IX. br.

Z instrukcyj wynika m. in., że *ze względu na dobry tegoroczny urodzaj żyta zużyte zostaną w większym zakresie zamagazynowane zapasy żyta z roku poprzedniego*, co pozwoli na wypuszczenie na rynek lepszego gatunku mąki żytniej. Niezależnie od tego odpadnie na przyszłość obowiązek dodawania do mąki żytniej mączki kartoflanej i dozwolona będzie konsumcja chleba świeżego.

Jeżeli chodzi o mąkę pszenną, to — stosownie do wyżej wspomnianych instrukcyj — odpadnie co prawda obowiązek dodawania doń 7 proc. mączki kukurydzianej, w miejsce jednak ostatniej wejdzie — w 4 proc. — mączka kartoflana. Wygląd pieczywa nie zmieni się, a zużyte zostaną w ten sposób zapasy mączki kartoflanej, powstałe z wyjątkowo — *jakoby — pomyślnych tegorocznych zbiorów kartofli.*

Po 40 latach płaci długi ojca-bankruta

Miasto Christiansund w Norwegii, zostało zaskoczone niebywałą wiadomością. Do poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Oslo został wezwany burmistrz miasta, któremu zakomunikowano, że w Filadelfii zmarł obywatel norweski, Henrik Cernikovlos, który zapisał legat na rzecz miasta. Po otwarciu legatu okazało się, że Cernikovlos urodził się w Christiansund. Przed czterdziestu laty ojciec jego popadł w trudności finansowe i ogłosiwszy bankructwo, pozostawił dużo długów i wyemigrował do Ameryki. Obecnie syn, chcąc naprawić krzywdę wyrządzoną miastu przez ojca, ofiarował dużą kwotę na rzecz miasta.

Z szerokiego świata

NA STATKU, KURSUJĄCYM POMIĘDZY FOLKESTONE A BOULOGNE, DOKONANO TAJEMNICZEJ KRADZIEŻY. Pewnej bogatej Angielce, która odbywała podróż „do Francji, skradziono walizę, zawierającą biżuterię wartości 3 miliony franków.

KATASTROFALNA BURZA NAD BUENOS AIRES. Stolica Argentyny i cała prowincja Buenos Aires w poniedziałek została nawiedzona katastrofalną burzą. 14 osób w czasie snu zginęło pod gruzami walących się murów. Liczba ofiar katastrofy niewątpliwie jest znacznie wyższa, dotychczas jednak brak wiadomości oficjalnych, gdyż linie telefoniczne w większości zostały zniszczone. Nadchodzą wiadomości, że straty są bardzo duże.

SOWIETY POSZUKUJĄ NOWYCH POŁĄCZEŃ Z DALEKIM WSCHODEM. Sowiety w poszukiwaniu najszybszych i najdogodniejszych połączeń komunikacyjnych z Dalekim Wschodem, ciągle organizują nowe przeloty. Ostatnio jeszcze jeden lotnik sowiecki Fekanowski, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, podjął przelot z Moskwy do Chabarowska, osiągając czas 29 godz. 57 min.

DEMONSTRACJE W DREŹNIE PRZECIW WYSYŁCE NA ROBOTY PRZYMUSOWE. W ostatnich dniach Gestapo aresztowało w Dreźnie kilkunastu robotników, którzy nie chcieli udać się na roboty przymusowe. Kobiety urządziły dwukrotnie demonstracje przed urzędem pracy. Musiała interweniować policja.

30 UZBROJONYCH BANDYTÓW NAPADŁO NA URZĄD GMINNY w miejscowości Tepojuna w stanie Puebla w Meksyku. Bandyci usiłowali uprowadzić naczelnika gminy. W czasie napadu wywiązała się strzelanina, w czasie której zostali zabici dowódca oddziału policyjnego i jeden policjant. Naczelnik gminy zdołał się uratować.

MILION SZCZEPIONEK PRZECIW CHOLERZE DO CHIN. Na polecenie Ligi Narodów, rząd turecki zgodził się przesłać do Chin milion szczepionek przeciwko-cholerycznych. Szczepionki te są już przygotowane przez instytut sanitarny w Ankarze. Transport szczepionek ma nastąpić w dniach najbliższych.

—oOo—

Program międzynarodowego katolickiego zjazdu radiowego

KAP: Zjazd rady Międzynarodowego Katolickiego Biura Radiowego (BCIR) odbędzie się nieodwołalnie w dniach od 9 do 11 października br. w lokalu „Katholicke Radio Omroep" w Hilversum pod Amsterdamem przy ul. Emmanstraat 50.

Oprócz spraw organizacyjnych będą poruszone na zjeździe specjalne zagadnienia radiowe w kilku referatach, a mianowicie: **„Myśl katolicka i życie katolickie w radio"**, ref. O. J. Dito, O. P., dyrektor BCIR. **„Jak katolicy mogą wpływać na radiofonię w ogólności"**, ref. p. P. A. M. Speet, dyrektor KRO. **„Katolicy wobec audycyj słownych** (odczytów, słuchowisk itd.)", ref. p. Maurice Hankard, sekretarz generalny „Radio Catholique Belge". **„Radio w szpitalu"**, ref. ks. Michał Rękas, sekretarz generalny „Apostolstwa Chorych" w Polsce. **„Teatr radiofoniczny"**, ref. pani Cita Malard, autorka „Dieu vivant". **„Katolicy wobec programów muzycznych"**, ref. p. M. W. d'Ablaing, referent muzyczny KRO. **„Jak w różnych krajach mogą katolicy wpływać na radio"** (wskazówki praktyczne), ref. p. dr M. Jordan, przedstawiciel nowojorskiego NBC na Europę.

„Związek Katolickich Radiosłuchaczy" w Polsce jest w ścisłym kontakcie z BCIR i poczynił już starania w kierunku pełnego wykorzystania owoców zjazdu w Hilversum dla swej akcji.

—:oOo:—

Lwów

POŚWIĘCENIE KRZYŻA W PARKU ŁYCZAKOWSKIM. W poniedziałek przed południem odbyła się w parku Łyczakowskim uroczystość poświęcenia krzyża. Po ceremonii poświęcenia przemówił krótko ks. kan. Dubiel, a kazanie wygłosił ks. Guzik.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 20-LECIA OBRONY LWOWA. Ustalony już został program uroczystości 20-lecia obrony Lwowa, który m. in. przewiduje: 31. X. godz. 9: Uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele św. Elżbiety. Godz. 14: Pochód na cmentarz Obr. Lwowa. 13. XI. godz. 9: Msza za poległych Pododcinka Zamarstynów-Żółkiewskie w kościele na Zamarstynowie. Godz. 10.30: Akademia. Godz. 12.30: Odsłonięcie tablicy z nazwiskami poległych Odcinka. 20. XI. godz. 9: Msza św. w kościele M. B. Ostrobramskiej, złożenie wotów. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Żywego Pomnika Zakładu Wychowawczego dla biednych i opuszczonych chłopców pod opieką O. O. Salezjanów na Łyczakowie. 20. XI. godz. 21-sza: Zebranie towarzyskie Obrońców Lwowa w salach O. P. H. — 21. XI. godz. 10.30: Symboliczne przemianowanie ulic: Gen. Tokarzewskiego, Obrońców Lwowa, Peowiaków, Piątaków i związanych z obroną Lwowa. 22. XI. godz. 8: Uroczyste podniesienie flagi państwowej na Ratuszu. Godz. 10: Msza św. polowa na polach ul. Pełczyńskiej ew. na boisku Sokoła-Macierzy.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE. Na wyższych uczelniach we Lwowie wybuchły zajścia antyżydowskie. W poniedziałek pobito kilku żydów. Studenci nie wpuszczali żydów na Politechnikę.

—oOo—

Kielce

ŚMIERTELNA JAZDA ROWERZYSTY. W piątek od strony Kielc do Sukowa jechało szosą dwu rowerzystów. Gdy znaleźli się oni obok Spółdzielni na Bukówce jeden z nich, niejaki J. Stąpor ze wsi Niestachów, jadąc nadmiernie szybko i niewłaściwą stroną potrącił przechodzącego murarza A. Michalskiego z Kielc, który w czasie wypadku doznał ogólnych obrażeń. Rowerzysta upadł o kilka metrów dalej i doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że po przewiezieniu do szpitala w Kielcach zmarł.

Czeska pielgrzymka do Częstochowy

W dniu 23 b. m. rano przybędzie do Krakowa wycieczka czeska, jadąca na zlot katolickiej młodzieży polskiej w Częstochowie. Katolickie „Lidove Listy" poświęcają jej niedzielny dodatek literacki pod hasłem: „Pozdravujeme slovanske Polsko". Oryginalny wiersz „K czenstochovske pouti", zamieścił Svitil-Karnik, poeta-jubilat Jar. Jansuch zaś przełożył „Litanię do N. P. M." Norwida i Tetmajera poemacik „Albatros".

Ks. Ant. Bartosz opowiada, jak to w r. 1935, gdy w Jerozolimie Czesi i Słowacy poświęcali własną świątynkę Cyrylo-metodejską, wówczas inni Słowianie przyłączyli się do ozdobienia kaplicy, aby jej nadać ogólnosłowiańskie cechy. Polacy dali witraże z postaciami świętych Wacława i Wojciecha, a ks. Kard. Hlond sam podał napis: „Wskrzeszona Polska swemu patronowi św. Wojciechowi".

A kiedy w 1938 r. katolicy czescy urządzali Muzeum Biblijne w kapitularzu Cystersek (klasztor ten zbudowała czeska i polska królewna Elżbieta), urządzono manifestacyjną uroczystość czesko-polską.

Naświetlenie historyczne dał zagadnieniu czesko-polskiemu p. Svitil-Karnik w artykule „Za Polską ideową i wieczną". Wśród sądów na ten temat, najwięcej miejsca dał autor wypowiedziom Żeromskiego i Rostworowskiego. Z przytoczonych zdań poeta wysnuwa wniosek o konieczności „słowiańskiego anschlussu" i stworzenia unii słowiańskich narodów, której zaczątkiem być winno polityczne czesko-słowacko-polskie zjednoczenie.

Kończy się ta część literacka piękną modlitwą mgr. filoz. K. Żiżki pt. „Zdravas Kralowno".

Zbiór tych utworów okraszają ilustracje, przedstawiające: Zamek królewski w Warszawie, kościół Mariacki i wieżę Floriańską w Krakowie.

m.

Praca duchowieństwa polskiego w Stanach Zjednoczonych

KAP: W dniach 25—27 października b. r. odbędzie się w Pittsburgu wielki Kongres Duchowieństwa Polskiego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. **Kongres** ten zajmie się najistotniejszymi sprawami Polonii amerykańskiej i będzie mieć w jej życiu doniosłe znaczenie ze względu na rolę, którą odgrywa polskie duchowieństwo katolickie wśród naszych rodaków za Oceanem.

Od początków istnienia naszego wychodźtwa w Stanach Zjednoczonych *księża polscy byli strażnikami na obczyźnie nie tylko wiary ale mowy i obyczaju polskiego.* Gdzie tylko powstawał kościół czy kaplica tam wnet zjawiała się i szkoła polska zakładana przez księży i pożostająca pod opieką sióstr-nauczycielek.

Ta praca oświatowa duchowieństwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, nabrała szczególnego rozmachu po pierwszym kongresie tego duchowieństwa odbytym w Detroit dn. 8 lutego 1912 r. pod przewodnictwem ks. Biskupa Rhodego.

Kongres stwierdził, że *szkoły polskie są niezbędne dla wychowania dziatwy w duchu religijnym i polskim* i wobec tego zwrócił się do rodziców, by wychowując dzieci przykładnie, poruczali ich wykształcenie szkołom narodowym i by stale z tymi szkołami współpracowali, zalecił zakładanie szkół polskich oraz bibliotek szkolnych tam, gdzie ich dotąd brakło a także urządzanie obchodów narodowych i popieranie pism polsko-katolickich. W kwestii programu nauk kongres uznał, iż w parafialnych szkołach polskich w języku polskim winna być udzielana nie tylko nauka religii, geografii i historii Polski, ale również nauka gimnastyki.

W celu systematycznego ulepszania szkół polskich Kongres powołał do życia osobną komisję do spraw podręczników szkolnych. Postanowiono wreszcie zdolniejsze dzieci wysyłać do wyższych szkół polskich na koszt umyślnie tworzonych towarzystw pomocy naukowej młodzieży polskiej oraz funduszów stypendialnych.

Wynik tych zabiegów po 26 latach jest wspaniały. *Na około 2000 księży i 800 parafij polskich w Stanach Zjedn. jest obecnie przeszło 500 szkół polskich, które kształcą 300 tysięcy dzieci.*

Mimo to potrzeby wychodźtwa polskiego w tej dziedzinie dalekie są od zaspokojenia, bo *jeszcze 400 tysięcy dzieci polskich uczęszcza do szkół amerykańskich z językiem wykładowym angielskim.*

Tegoroczny więc Kongres w Pittsburgu obradować będzie nad rozszerzeniem akcji oświatowej i nad ulepszeniem dotychczasowego systemu nauczania i wychowania w szkołach polskich. Przede wszystkim będzie zwrócona uwaga na rozbudowę polskiego szkolnictwa średniego i wyższego. Obecnie polskich szkół średnich, zbudowanych niemal przez duchowieństwo, jest 40 z 5 tysiącami młodzieży. Ze szkół wyższych istnieje dziś seminarium Polskie i Akademia w Orchard Lake, któr wychowuje nie tylko kapłanów, ale całe szeregi działaczów narodowych.

Wyłudzili od wieśniaków biżuterię wartości 5 milionów franków

Rzym, 20. IX. (PAT). Policja włoska aresztowała w Neapolu dwóch osobników, przy których w czasie rewizji znaleziono wspaniałą kolekcję biżuterii wartości przeszło 5 milionów franków. W czasie śledztwa okazało się, iż zatrzymani za niewielką opłatą wyłudzili od nieświadomych rzeczy wieśniaków całą kolekcję biżuterii, którą wieśniacy ci znaleźli niedawno na miejscu katastrofy samolotu pasażerskiego, który rozbił się w czasie drogi powrotnej z Tirany, wioząc gości ze ślubu króla Albanii Zogu. Wśród 19 ofiar katastrofy znalazł się wówczas przedstawiciel paryskiego domu jubilerskiego, który wiózł kolekcje biżuterii wartości 10 milionów franków. Z kolekcji tej król Zogu wybrał piękniejsze okazy na prezent ślubny dla swej małżonki.

Katolicyzm w ludowym „uniw. wiejskim"

„Uniwersytet wiejski im. Kasprowicza" w Nietążkowie (Wielkopolska) nadesłał nam prospekt swojej działalności w roku najbliższym. Czytamy w nim, że Uniwersytet ma cel potrójny:

„1) poddawanie wychowanków oddziaływaniu wielkich prawd wiary katolickiej, wiedzy i życia, które stanowić mają materiał dla skrystalizowania się ideału życiowego wychowanków,

2) nastawienie zainteresowań wychowanków w kierunku pielęgnowania swoistych cech obyczajowo-kulturalnych,

3) wyzwalanie energii wychowanków do życia w społeczności i do umiejętności współdziałania".

Zgłoszenia przyjmuje — Wielkopolski Zw. Młodzieży Wiejskiej, Poznań, ul. Ratajczaka 9, m. 9.

„Uniwersytet wiejski" w Nietążkowie jest instytucją związaną ściśle ze Stron. Ludowym. — Na tym większe uznanie zasługuje wysunięcie na pierwszy plan wychowania katolickiego. Oby inne uniwersytety wiejskie prowadzone pod egidą S. L. poszły za przykładem uniwersytetu w Nietążkowie.

—oOo—

Przygotowania do wystawy światowej

Polska na wystawie światowej w Nowym Jorku

Nowy Jork, we wrześniu.

Prace przygotowawcze do otwarcia wystawy światowej w Nowym Jorku prowadzone są w szybkim tempie. Pawilony rosną jak grzyby po deszczu. Patrząc na nie, konstatujemy wyścig pomysłowości.

Rośnie również pawilon polski. Konstrukcja stalowa pawilonu **jest już na ukończeniu.** Wygląda ona dość fascynująco. Konstrukcja ta opiera się na 2800 palach wbitych do głębokości 37 stóp. Dalszy etap pracy, to pokrywanie ścian materiałami ogniotrwałymi i insulacyjnymi, mającymi na celu uchronić wnętrze przed upałami panującymi latem w Nowym Jorku. Obok pawilonu stanie drugi budynek. Mieścić się w nim będzie restauracja.

Jednocześnie z Polski dochodzą wiadomości o przygotowywaniu kilkunastu tysięcy eksponatów, **nad którymi pracuje**

przeszło 1000 osób.

I tak: Dla Sali Honorowej wykańczane są obrazy historyczne, **oraz kartogramy Polski przyszłej.** W Sali Sztuki wykończono projekt rozwiązania sali, a praca nad zbieraniem eksponatów postępuje raźno naprzód. Przewidywane jest również wystawienie kilku obrazów dawniejszych.

Polonia amerykańska wyraziła gorącą i serdeczną prośbę, by wystawiony był choć jeden z wielkich obrazów Matejki.

Szereg prywatnych właścicieli obrazów również zgłosił zgodę na użyczenie kilku najpiękniejszych obrazów Malczewskiego, Chełmońskiego, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego i innych. Przewiduje się, że rozmiary sali nie wystarczą na rozmieszczenie więcej niż około 10 obrazów dawniejszych i około 30—40 obrazów współczesnych. W Sali Przemysłu Artystycznego wykańcza się rozwiązanie sali. Szkice projektów wnętrz są gotowe i będą oddane do wykonania w najbliższym czasie. W najbliższych dniach również będzie wydane zamówienie na witraż, którego twórca art. malarz Jurgielewicz, wykończył już projekt wielkości naturalnej, z projektu szkicowego, jaki wyszedł z konkursu. W Sali Nauki gotowy już jest projekt rozmieszczenia i dekoracji sali. Muzeum Przemysłu i Techniki opracowuje tablice dla 15 działów tej sali, zbierając instrumenty do demonstracji. **Przeprowadza się korespondencję w sprawie wystawienia**

gondoli balonu stratosferycznego.

W dziale „Americana" miniatury obrazujące całokształt roli Polaków w Ameryce, w ilości 24 są na ukończeniu. W robocie jest fresk i płaskorzeźba, które będą ukończone z końcem stycznia. W Sali Turystyki projekt rozwiązania sali i treści został już opracowany i eksponaty są w robocie. To samo dotyczy stoisk oświaty, opieki społecznej i architektury. W Sali Produkcji projekt rozwiązania sali jest opracowywany i eksponaty podzielone na 25 grup. Z nielicznymi wyjątkami, wszystkie eksponaty są już uzgodnione z firmami, **które je wystawią i będą gotowe na koniec grudnia. Eksponatów tych będzie około 1300. 14 ogromnych tablic do Sali Produkcji są ukończone.**

Stoisko mody jest w wykonaniu. Meble i obrazy do 4 pór roku tego stoiska są w pracy. Stoisko sztuki ludowej jest również realizowane, **przy czym większa część eksponatów jest już zamówiona lub zakupiona.**

Z rzeźb, które będą umieszczone z zewnątrz pawilonu,

powiększa się rzeźbę Jagiełły na koniu do wielkości naturalnej,

po czym nastąpi odlanie tejże w brązie. Również w najbliższym czasie będzie powiększona rzeźba Nike Polska, a rzeźba Pułaskiego jest w stanie zaawansowanym.

Wybór materiałów na pokrycie pawilonu i wieży uległ pewnej zmianie. Średniowieczny charakter wieży, która będzie otoczona wodą i kwiatami, przy odpowiednim unowocześnieniu, będzie pięknie podkreślony przez pokrycie kasetonów spatynowanym złotem. **W Nowym Jorku w dalszym ciągu uważają Pawilon Polski za niewątpliwie jeden z najpiękniejszych na wystawie.**

K. L.

Przegląd prasy

I. Paderewski w sprawie Polaków za Olzą

Prof. Stroński przypomina w „Kurierze Warszawskim", jak to Śląsk Zaolzański przypadł Czechosłowacji... W dn. 27. IX. 1919 konferencja pokojowa zarządziła plebiscyt. Na skutek jednak osłabienia Polski przez wojnę z Rosją rząd Polski musiał zgodzić się 10. VII. 1920 na rozstrzygnięcie sporu przez Radę Ambasadorów. Ta wydała znane orzeczenie w dn. 28. VII. 1920.

„Podpisując to rozstrzygnięcie tegoż dnia — pisze prof. Stroński — złożył I. J. Paderewski oświadczenie na piśmie, w którym stwierdził, że już wówczas, przed 18-tu laty, 134.000 ludności polskiej pozostało na obszarze, przyznanym Czechosłowacji. A kończył tak:

„Jakkolwiek Rząd Polski szczerze pragnie wykonać całkowicie i rzetelnie przyjęte przez się zobowiązania, nigdy nie uda mu się przekonać narodu polskiego, że sprawiedliwości stało się zadość, bo świadomość narodowa silniejsza jest i trwalsza, niż rządy".

Żydom pozostała tylko P. P. S.

Bardzo ciekawe uwagi na temat udziału żydów w wyborach do Sejmu zamieszcza p. Hartglas w „Nowym Dzienniku".

„Możemy — oświadcza — iść do nowego parlamentu tylko wtedy, gdy będziemy mieli pewność, że znajdziemy tam sprzymierzeńców".

Lecz, gdzie oni są?... O. Z. N.-owi p. Hartglas nie bardzo wierzy. „Endecja" — wróg. Ludowcy— niepewni. Stron. Pracy — jeszcze bardziej. Stronnictwo Demokratyczne — bardzo, a bardzo porządne, ale słabiutkie. **Pozostaje P. P. S...** Ta bowiem — pisze —

„ma wpływy, i masy, i umie dotrzymywać przyrzeczeń. Co do tych możemy być pewni tak samo, jak w stosunku do demokratów, że będą głosowali za ordynacją wyborczą demokratyczną i uwzględniającą słuszne prawa mniejszości, — ale ponadto mamy pewność, że swoje stanowisko mogą poprzeć autorytetem społecznym.

A więc to jest wyjście z dylematu: musimy orientować się na demokrację polską, a przede wszystkim na PPS. Jeżeli oni przy obecnej ordynacji staną do wyborów, to i dla nas jest sens, żeby też stanąć, a nawet pewne ofiary z naszej narodowej godności chwilowo ponieść, bowiem będziemy wiedzieli, że będziemy mieli się na kimś oprzeć w naszej walce, że nie pozostaniemy osamotnieni i wyśmiani. Jeżeli oni nie pójdą, to nie mamy i my po co iść".

Jasno i wyraźnie! Jeszcze tylko P. P. S. ucieczką dla żydów. Warto to oświadczenie miarodajnego organu żydowskiego zapamiętać.

Próby pozyskania ludowców dla wyborów

Po wypowiedzeniu się Stron. Narodowego, że się wstrzymuje od wyborów parlamentarnych główna uwaga opinii zwraca się ku Stron. Ludowemu. W tym względzie miarodajnym jest zachowanie się „dołów" na niedzielnym zjeździe w Rzeszowie. Było ono takie, że... lepiej nie pisać.

„Czas" donosi, jakoby ludowcy swój udział w wyborach uzależniali od amnestii politycznej. W tej sprawie „Czas" pisze:

„Sprawa ta była — nie ulega to żadnej wątpliwości — przedmiotem długich i poufnych rozmów. Podobno rozmowy te szły dosyć opornie Podobno ze strony pewnych kół „sanacyjnych" wysunięta została kompromisowa koncepcja amnestii częściowej, t. j. amnestii nie obejmującej wszystkich emigrantów politycznych. Tej koncepcji Stronnictwo Ludowe się przeciwstawiło. Czy więc cała sprawa utknęła na martwym punkcie? Podobno nie. Podobno uczynione zostały ludowcom pewne obietnice. Chodziłoby tylko o termin. Wspomniane wyżej koła, które nawiązały kontakt z ludowcami godzą się ponoć na amnestię zaraz po wyborach".

O ile nam wiadomo, to rozmowy były, jednak żadnego skutku nie osiągnęły.

Ukraińcy już - wybrali posłów

Wileńskie „Słowo" pisze:

„Rozmowy między rządem a Undem w sprawie wyborów zostały pomyślnie zakończone. Za podstawę kompromisu wyborczego przyjęto status quo z roku 1935, w którym Ukraińcy otrzymali jak wiadomo, w Małopolsce Wschodniej piętnaście mandatów".

Sprawa Śląska Cieszyńskiego

W związku z obecną fazą sprawy Czechosłowacji „Warsz. Dziennik Narodowy" pisze:

„W uczuciach polskiego narodu sprawa Śląska Cieszyńskiego nie była sprawą załatwioną. Lecz naród polski nie robił z tej sprawy „kości niezgody", rozumiejąc, że można by ten spór sąsiedzki załatwić na drodze ugodowej. „Protektorzy" odcięli ten teren od Polski i przyłączyli go do Czechosłowacji. Okazuje się jednak, że polityka „protektorów" jest chwiejna i zmienna. Nie wiadomo, jakie pomysły mogą im wpaść do głowy pod wpływem wzrastającego nacisku żądań niemieckich. Śląsk Cieszyński leży tak blisko Raciborza, Gliwic, Opola...

Nie kierujemy dziś swoich rozważań w stronę Gdańska lub Litwy — i nie pytamy o to, co tam zrobiono dla zabezpieczenia interesów polskiej ludności. — Te sprawy są na tamtych terenach jeszcze otwarte. W sprawie Śląska Cieszyńskiego mogą jednak zapaść w Londynie lub w Paryżu takie postanowienia, których naród polski nie przyjmie. Dlatego należy przypomnieć światu, że żywotne nasze interesy na Śląsku Cieszyńskim nie mogą być utopione ani w kombinacjach angielsko-francuskich, ani w ekspansywnych apetytach niemieckich.

Ster polityki zagranicznej znajduje się w rękach, na które my, Stronnictwo Narodowe, nie mamy wpływu. Niemożność wpływania na urzędową politykę polską nie może nas jednak powstrzymać od wypowiedzenia naszych poglądów na te zagadnienia i od ujawnienia naszych dążeń.

Czechosłowacja zawiodła się gorzko na swoich „protektorach". Nie wolno dopuścić do tego, aby żywotne interesy polskie na Śląsku Cieszyńskim stały się przedmiotem przetargów, prowadzonych poza plecami polskiego narodu".

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Migawki

Wrzesień, czy listopad?

Idąc wczoraj pewną ulicą Krakowa wczas rano, spostrzegłem — ku swemu zdziwieniu — że stąpam po liściach opadłych z drzew.

— Dobrze — pomyślałem — ależ to przecież dopiero połowa września!

Trudno!... We wrześniu „leci liście z drzewa". Choć od tego jest przecież osobny miesiąc — listopad. Na to — jak jego nazwa brzmi — ustanowiony, by patrzył na opadanie liści z drzew.

Czyby więc nie zacząć akcji za zmianą nazw miesięcy? Po co n. p. „kwietniem" nazwaliśmy miesiąc, w którym kwiatka nie uświadczy? A „majem" drugi miesiąc, w którym nieraz futro byłoby odpowiedniejszą częścią ubrania, niż palto?

Sądzę — podejmę się bronić mojej hipotezy — że nazwy naszych miesięcy zostały wynalezione przez jakiegoś sprytnego ministra propagandy, który chciał ściągnąć turystów z zagranicy i dlatego ponadawał Polsce nazwy miesięcy pasujące do Włoch. Nic innego, tylko to...

Tylko, który to był minister?

RALPH.

Odezwa kardynała Verdier
do narodu francuskiego

KAP: Ukazało się orędzie Arcybiskupa Paryża Kardynała Verdier w sprawie pokoju. W odezwie tej Arcybiskup Paryża z uznaniem pisze o pełnym godności spokoju, z jakim naród francuski przygotowuje się do ewentualnych możliwości wojennych, czerpiąc ten spokój i to opanowanie z poczucia obowiązku względem ojczyzny.

„Lecz jakim będzie jutro? — zapytuje Kardynał. — Będzie takim, jakim je sami uczynimy. — Wielkie problemy, nad którymi debatuje się obecnie, nie zostały rozstrzygnięte. Z badań i analizowania tych zagadnień wypłyną jeszcze inne kwestie. Wkraczamy obecnie w jedną z największych i najdonioślejszych epok w historii świata. Francja, bez której nie rozwiązuje się żadnego ważnego problemu, winna być teraz bardziej niż kiedykolwiek na wysokości swego zadania, swojej misji. Dlatego też raz jeszcze powtarzam: jedność, jedność!

Siły nasze narodowe, zarówno, moralne, jak i materialne, są bardzo wielkie. Rozdzielone, siły te stają się niemal bezpłodne, — skonsolidowane, ożywione duchem ideału chrześcijańskiego i narodowego, poświęcone sprawie szlachetnej i sprawiedliwej, zdziałać mogą cuda. Jedność jest zatem największym obowiązkiem i nakazem chwili. Gdy dom rodzicielski jest zagrożony wszyscy synowie, niepomni waśni o jednym tylko myślą, o jedno się troszczą: ratować, ratować!...

Później będziemy mieli do wypełnienia inne obowiązki. W świetle dokonywujących się wypadków dziejowych, wobec niebezpieczeństw jakie się przed nami w tej chwili wznoszą, lepiej będziemy mogli sobie uświadomić naszą słabość, nasze grzechy. — Nie jest to moment odpowiedni, by je wszystkie wyliczać. Lecz jest to czas odpowiedni do złożenia Francji, światu i Bogu, który tę Francję miłuje, obietnicy, że razem wspólnymi siłami, ręka w rękę dołożymy wszystkich starań, aby ojczyzna nasza stała się bardziej sprawiedliwą, silniejszą, bardziej chrześcijańską i prawdziwie godna swej odwiecznej misji dziejowej“.

Na Śląsku Opolskim tępi się
ślady polskości

Z ramienia Dyrekcji Kolei Rzeszy w Opolu kilku wyższych urzędników przeprowadzało w ostatnim czasie badania pracowników kolejowych.

W pierwszym rzędzie badano stosunki rodzinne a mianowicie, jakim językiem posługują się pracownicy kolejowi w stosunkach domowych, jakie książki i gazety czytuje się w domu. Dowiadywano się również czy członkowie rodzin przesłuchiwanych urzędników uczęszczają na nabożeństwa polskie. Prawie wszystkim badanym pracownikom tego rodzaju „przestępstwa“ udowodniono. W związku z tym udzielono im ostrej nagany oraz wstrzymano awanse na przeciąg dwu lat z zagrożeniem usunięcia z pracy bez prawa do emerytury w wypadku powtórzenia się tych „przestępstw“. *Akcja ta jest prowadzona z całą bezwzględnością również w innych miejscowościach śląskich.* Ażeby zrozumieć sytuację ludności Śląska Opolskiego, trzeba pamiętać, że cała ludność tego obszaru innego języka poza polskim nie zna. Można przejść cały Śląsk Opolski bez potrzeby posługiwania się językiem niemieckim. Śląsk Opolski wg. statystyk niemieckich zamieszkuje 800.000 Polaków.

——oOo——

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD EKONOMICZNY“, Lwów, Czarnieckiego 12, tom XXIII. nr 104—113, zawiera treść następującą: J. K. Sondel — Jan Stecki: Wolny handel czy dążenie do autarkii? (Odpowiedzi na powyższą ankietę nadesłane przez: W. Fabierkiewicza, B. Hersego, W. Ptaszyńskiego, H. Strasburgera, Cz. Strzeszewskiego, K. Studentowicza, J. Trzcińskiego. L. Caro); B. Sikorski: Fragmenty polskiej polityki gospodarczej: Z kraju i ze świata; Recenzje.

——oOo——

Zygzaki

BARDZO WAŻNA RZECZ...

Jest pismo: „Monarchia Narodowa“, organ monarchistów. Redaguje je p. E. Saryusz-Stokowski. Ale jest i drugi organ monarchistów: „Głos Monarchisty“. Redaguje je p. Leszek Gembarzewski. Rozdział w jednej rodzinie. Trzeba go zlikwidować. Jak? P. Stokowski w „Monarchii Narodowej“ pisze „list otwarty“ do p. Gembarzewskiego. Bardzo go chwali za „zasługi“ około rozwoju monarchizmu w Polsce, ale też i gani:

„Ma jednak — pisze — i On swoje wady! Otóż nie uznaje nikogo koło siebie, jest skromny i pokorny, ale tą skromnością i pokorą pierwszych chrześcijan, którzy marzyli o objęciu Imperium Rzymskiego.

Jest cały oddany idei, gotów jest dla niej poświęcić nie tylko swą karierę, ale nawet życie, ale nie znosi koło siebie ludzi mających inne zdanie“.

Mimo to wielkoduszny p. Stokowski zaprasza go do redakcji „Monarchii Narodowej“ i proponuje likwidację „Głosu Monarchisty“. Zastrzega się jednak w pewnej poważnej sprawie.

„Możesz, — oświadcza — pisząc o mnie, tytułować mnie lub nie tytułować, nie zależy mi na tym wcale, ale nie pomniejszaj mnie. Pamiętaj, że już król Kazimierz Wielki tytułował hrabią mego w prostej linii przodka, używanie więc specjalnie tytułu baronowskiego, który nasza rodzina otrzymała od Napoleona, jest niepotrzebną złośliwością.

To samo dotyczy radykalizmu. Widzisz, jak się jest potomkiem comesów i baronów Piastowskich, potomkiem budowniczych Polski, można być radykalnym; to tylko ta świeża „zaborcza“, najwyżej stuletnia „arystokracja“ jest bardzo konserwatywna i bardzo lokajska“.

W momencie, kiedy świat trzeszczy w posadach, kiedy Polska znalazła się w sytuacji dość skomplikowanej, kiedy stoimy przed wyborami, — ta poważna sprawa interesuje p. Stokowskiego.

Rol.

Rzeczy ciekawe

Przeszło 600 kolorów pończoch kobiecych

Jak wynika ze sprawozdania angielskiego związku producentów farb, w ostatnich latach zaczęły panie sprawiać dużo kłopotu magazynom mód swoimi kaprysami czy wymaganiami dotyczącymi koloru noszonych pończoch. Do tej pory musieli już fabrykanci wyprodukować około 600 odcieni różnych kolorów farb, aby zadowolić gust grymaśnych snobów w kobiecych strojach. Fabrykanci podnieśli duży gwałt, uzasadniając to swoje oburzenie przede wszystkim tym, że taka duża ilość rozmaitych kolorów podraża w pierwszym rzędzie koszta produkcji. Powzięli oni uchwałę, aby zaproponować wprowadzenie dwanaście standartowych kolorów, do których to miałoby się ograniczyć farbowanie pończoch. Paniom zaś, którym nie odpowiadałyby te kolory, nie pozostawałoby nic innego, jak tylko farbować sobie samym swoje pończochy.

——oOo——

Film i młodzież

Rewie dla dzieci...

Lato, wakacje, odpoczynek, (jeśli był jaki!), **skończyły się.** Albo, powiedzmy dokładniej: **skończyły się kłopoty wakacyjne, a zaczęły się kłopoty... powakacyjne.** Koleje, wozy, wózki i **zwózki. Powroty** do domów i przewroty w podręcznikach szkolnych. Ciągle „nowe modele“ tych ostatnich i ciągle ręce w kieszeniach w poszukiwaniu złotych. Grosze nie grają tu żadnej roli; można powiedzieć, że każdy jest dzisiaj „poszukiwaczem złota“, a dzieci, powracające z letniska, maszerują obiema nogami w... błoto, bo nie wszystko złoto, co się świeci; a tu się właśnie świeci w ciemnej sali i oto dochodzimy do sedna rzeczy, bo wraz z „sezonem“ szkolnym zaczął się się „sezon filmowy“, wprawdzie nie złoty ale srebrny, że to niby „srebrny ekran“.

A naprawdę, to ani złoty, ani srebrny ekran, tylko często po prostu brudny. Zaczyna się „to“ zaś od reklamy, a jak się zaczyna, posłuchajcie:

„... najpiękniejsza, najbardziej interesująca komedia filmowa sezonu...“ —

że jest: *„czymś, czego jeszcze nie było — niewyczerpanym źródłem humoru...“* —

że zawiera: *„... cały szereg scen pikantnych i awanturek miłosnych...“* —

a przy tym jest: *„... szczytem artyzmu i najpotężniejszym arcydziełem, przełomowym w dziejach kinematografii...“* —

Tak czytamy niemal na *każdym* afiszu. Osądźmy bezstronnie, czy naprawdę każdy film może być „arcydziełem“ lub „najpotężniejszym“ i „największym przebojem sezonu“...

Sądzimy, że należałoby zachować pewną różnicę między reklamą pasty do butów, kremów toaletowych albo... likierów, a reklamą — dzieł sztuki. W ten sposób reklamuje się tylko pseudo-sztuka i tutaj „twórcy“ dyskredytują się sami...

Ale skutki są. Żydowscy producenci demoralizujących filmów napychają kieszenie, a młodzież katolicka schodzi na psy. Cenzura szkolna filmów zupełnie nie stoi na wysokości swego zadania, albowiem dopuszcza dla młodzieży filmy, dla niej całkowicie nie odpowiednie, między innymi także filmy *rewiowe*, w myśl zasady: „ze względów artystycznych film dla młodzieży dozwolony“, zapominając o tym, że względy moralne są wyższe i ważniejsze. Zarządzenia cenzury nie bywają nigdy uwidocznione na afiszach pieczęcią (jak było dawniej), tak, iż rodzice są zdani na uczciwość zarządów kin, z których większość, dla dobrego obrotu kasowego, wpuszcza młodzież na wszystkie niedozwolone. Klasyfikacja filmów według wieku młodzieży jest praktycznie nie do przeprowadzenia, bo sprzedający bilety nie jest w stanie ocenić, czy kto ma lat 14 czy 16. Widzimy, jak smutny jest obraz chaosu i zakłamania, panującego w tej dziedzinie. Zabrania się młodzieży uczęszczać na uczciwie wyreżyserowane i pouczające filmy ze względu na ich tytuł i ogólną treść, pozornie nieodpowiednią (było takich filmów kilka w ostatnich latach) — ale posyła się ją na seanse o „Tarzanie“ i tym podobne, które pod pozorem egzotyki zawierają mnóstwo scen niemal pornograficznych. Albo poleca się jej film *rewiowy* jako „widowisko artystyczne“ i dla młodzieży osobliwie się nadające, albowiem... występuje w nim Shirley Temple. Niestety, występuje przy tym także zespół *girls* w wyzywających strojach. Ale odnośny urzędnik w cenzurze przeczytał jedynie „Shirley Temple“ i, nie zapoznawszy się z filmem dokładnie, przeznaczył go dla młodzieży. Twórcy rewii nauczyli i przyzwyczaili publiczność do tego, że w humorystycznym lub tanecznym geście wolno się w wyzywający sposób obnażać — i że na tym właśnie polega sztuka.

Odtwarzanie splugawionego życia nazywa się w filmie „dowcipem“ i „skrzącym humorem“; mówi się tam wprost i jasno, że życie ma tylko o tyle sens, o ile jest rozkoszą, a rodzice przyprowadzają dzieci, od kilkuletnich począwszy, (dzieci ponad 10 lat przychodzą już same, jawnie lub skrycie) — na filmy rewiowe i komediowe i z całą swobodą uczą je śmiać się z bezwstydnych dowcipów *(w których celują filmy polskie)* oraz zachwycać się pięknością „nóżek“ i *resztek* strojów girls i innych tancerek...

A na „dodatki“ i „nadprogramy“ balet, solidnie reklamowany przez „poczytne“ pisma, występujący w strojach... narodowych, a jakże, naprawdę narodowych, tylko — spódniczki... o pół metra za krótkie, bo pewnie z powodu kryzysu brakło biedaczkom materiału.

Kino stało się dzisiaj „grubą“ sztuką. Trzeba więc, by rodzice zaraz na początku roku szkolnego zdali sobie z tego sprawę i zajęciem odpowiedniego stanowiska zareagowali skutecznie na postępujący zalew filmów pornograficznych.

M. T. HOSZOWSKI.

Wiadomości sportowe

Po porażce z Niemcami piłkarze polscy przed nową próbą

W niedzielę 25 września staną nasi reprezentacyjni piłkarze do walki na dwóch frontach, przeciw **Jugosławii** w Warszawie i przeciw **Łotwie** w Rydze.

Po porażce z Niemcami w niedzielę piłkarstwo polskie będzie miało możność poprawić nadszarpniętą z lekka tą klęską opinię wobec zagranicy. no i przede wszystkim wobec własnego kraju. — Przeciwnicy nie są zbyt groźni. Jugosławia podobno myśli o rewanżu za wielką porażkę jaką poniosła w Warszawie w ub. roku w meczu kwalifikacyjnym do mistrzostw świata, jednak nasz własny teren powinien być dla naszych piłkarzy odpowiednim dopingiem, i wszelkie zamiary Jugosłowian na jakikolwiek sukces powinien gasić w zarodku. Polscy piłkarze podminowani po przegranej niedzielnej chęcią zemsty napewno postarają się odesłać zarozumiałych Jugosłowian z paczką bramek do domu.

Łatwiejszy wydaje się być mecz z Łotwą. Trzeba jednak wziąć pod uwagę stały rozwój młodego piłkarstwa łotewskiego i jego chęć zdobycia wreszcie upragnionego zwycięstwa nad wiecznie niezwyciężonym przeciwnikiem: Polską. Toteż należy się nawet liczyć z możliwością przegranej naszych piłkarzy w Rydze.

Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża wyznaczył następujących graczy do reprezentowania barw Polski.

Przeciw Jugosławii: **Madejski, Gałecki, Szczepaniak, Góra, Nyc, Pieo II** (o ile nie poprawi się stan zdrowia Dytki), **Piec I, Piątek, Korbas, Wilimowski, Wodarz.** Jako rezerwowi: Rudnicki, Michalski, Wostal, Kniola. Uderza wstawienie Korbasa na kierownika ataku. Ciekawe jest czy rozwiąże on wreszcie kwestię środkowego naszego ataku w reprezentacyjnej drużynie, gdzie dotąd ani Szerfke, ani Peterek nie zdali ostatnio egzaminu.

Przeciw Łotwie: **Mrugała, Gemza, Twórz, Sobkowiak, Danielak, Snmara, Habowski, Gendera, Szerfke, Artur, Łyko.** Rezerwowi: Czarski, Dusik, Odrowąż, Lewandowski.

ROLKI CZY ŁYŻWY?

W zimie łyżwy, w lecie podobny sprzęt sportowy, tylko na kółkach, wrotki zajmują wielu sportowców, miłośników ślizgania się. Ostatnio w Ferrarze, we Włoszech odbyły się właśnie mistrzostwa świata w jeździe na wrotkach. W biegu na 1 i 10 klm. zwyciężył Francuz **Fichenx.** W biegu na 1 i 5 klm. dla pań tryumfowała Włoszka **Rianda.**

ŚWIETNY RZUT DYSKIEM.

Lekkoatleta norweski Sorlie uzyskał w rzucie dyskiem na treningu fantastyczny wynik 54,83 mtr. Wynik ten lepszy jest o 173 cm. od aktualnego rekordu świata, będącego w posiadaniu Niemca Schrädera. Wymieniony wyżej wynik nie będzie uznany oficjalnie z powodu braku dopełnienia przepisów formalnych.

REKORD LOVELOCKA JESZCZE NIENARUSZONY

Słynny biegacz angielski **Wooderson** zaatakował w Oslo rekord świata na 1.500 m., należący do nowozelandczyka Lovelocka z wynikiem 3:47,8 min. — Woodersonowi nie powiodła się próba, uzyskał on bowiem czas 3:48,7 min. Mimo to wynik ten jest lepszy o 0,1 sek. od aktualnego rekordu Europy i stanowi najlepszy w tym roku wynik na świecie na powyższym dystansie.

CZY KOSZYKÓWKA WEJDZIE DO PROGRAMU OLIMPIADY?

Zarząd Międzynarodowej Federacji koszykówki zabiega aby turniej **piłki koszykowej** uwzględniony był w programie igrzysk olimpijskich 1940 r. w Helsingforsie.

Gdyby starania te nie powiodły się, Federacja zamierza: 1) rozegrać w Helsingforsie tylko finał koszykówki, a mecze eliminacyjne toczyć się będą w Kownie, Rydze i Tallinie, 2) zamiast turnieju olimpijskiego zorganizować w r. 1940 mistrzostwa świata.

O MECZ CRACOVIA — POLONIA

Termin powtórnego meczu ligowego **Cracovia — Polonia** nie został jeszcze ustalony. Kluby uzgodniły wprawdzie termin 6 listopada, jednak termin ten nie został akceptowany przez Ligę, gdyż przypada na okres już po zakończeniu rozgrywek ligowych (30 października).

Radio

DWIE WIELKIE SENSACJE PRZEZ RADIO. SENSACJA ARTYSTYCZNA — KONCERT PADEREWSKIEGO. SENSACJA SPORTOWA — LOT DO STRATOSFERY. Najbliższe dnie przyniosą słuchaczom P. Radia dwie sensacyjne audycje, a mianowicie: koncert Paderewskiego, który odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. oraz transmisje z polskiego lotu do statosfery. Ze względu na nieustaloną datę startu Polskiego balonu stratosferycznego „Stella Poloniae“ nie możemy w tej chwili podać jeszcze dnia i godziny tej audycji. Do obu tych audycyj, które są niecodziennym wydarzeniem w programie radiowym P. Radio przygotowuje się nader starannie. Ponieważ jakość koncertu Paderewskiego transmitowanego przez radio zależy w dużej mierze od technicznych warunków transmisji — zarówno P. Radio, jak i amerykańskie towarzystwo National Broadcasting Company poczyniło wszystkie możliwe przygotowania, aby koncert ten wypadł najlepiej. Zarządy poczt tych krajów, przez które przechodzą linie telefoniczne, transmitujące koncert Paderewskiego do Warszawy, zapewniły P. Radio, że dołożą wszelkich starań, aby koncert Paderewskiego wypadł jak najlepiej, czego zresztą współczesna technika międzynarodowej wymiany programów pozwala oczekiwać.

Niemniejszą sensacją od koncertu Paderewskiego — zresztą z zupełnie innej dziedziny — jest polski lot do stratosfery. Podobnie jak koncertem Paderewskiego, tak i tą transmisją interesuje się cały świat, a przede wszystkim Ameryka. W poniedziałek do Doliny Chochołowskiej Polskie Radio wysłało samochód transmisyjny, wraz z potrójną obsadą techniczną, liczącą 9 osób. Technicy wraz z odpowiednią aparaturą obsadzą w Zakopanem trzy punkty, a mianowicie Dolinę Chochołowską, Kasprowy Wierch i urząd pocztowy w Zakopanem. — Wszystkie te punkty będą miały stałe pogotowie od momentu startu aż do zakończenia lotu. Niezależnie od technicznych ekip wysłanych do Zakopanego cztery rozgłośnie P. Radia, a mianowicie Warszawa, Kraków, Poznań i Lwów trwać będą w stałym pogotowiu, utrzymując łączność tak z Doliną Chochołowską, jak i z balonem stratosferycznym. Przed startem P. Radio nada przy pomocy samochodu transmisyjnego kilka reportaży z Doliny Chochołowskiej, mianowicie wywiad z dr Jodko-Narkiewiczem, rozmowy z załogą balonu, znajdującą się we wnętrzu gondoli, oraz opis startu. Po wystartowaniu balonu do lotu radiosłuchacze będą bezpośrednimi świadkami — o ile warunki techniczne na to pozwolą — obustronnej łączności między P. Radiem a załogą balonu stratosferycznego w powietrzu. Łączność ta odbywać się będzie w ten sposób, że w gondoli balonu stratosferycznego zainstalowano specjalny aparat nadawczo-odbiorczy na wszystkie trzy zakresy fal, załoga balonu będzie mogła więc rozmawiać albo z którąś ze stacyj Polskiego Radia, na falach średnich lub długich, albo też z którąś ze stacyj krótkofalowych, np. ze stacją na Kasprowym Wierchu. Rozmowy te nagrywane będą na płyty, po czym wejdą do programu Polskiego Radia. Podkreślić należy, że niezależnie od reportaży w języku polskim organizowanych przez Polskie Radio, znany badacz stratosfery Amerykanin mjr. Stevens przygotuje osobny reportaż w języku angielskim dla słuchaczy amerykańskich. Reportaż ten nagrany będzie na aparaturze Polskiego Radia po czym zostanie nadany dla słuchaczy amerykańskich.

Ceny zboża spadają, podaż słabnie

Ubiegły tydzień wykazywał w dalszym ciągu zniżkę cen żyta i pszenicy. Podaż żyta w pierwszej połowie tygodnia była poważna, natomiast w drugiej uległa zmniejszeniu na skutek wiadomości, że rząd zdecydował nabyć poważniejszą ilość żyta na cele gorzelnicze. Wiadomość ta niewątpliwie osłabiła podaż w nadziei na lepszą cenę. Wojsko ostatnio ograniczyło w województwach centralnych zakupy, oczekując stabilizacji cen żyta. Zapotrzebowanie na mąkę pszenną i żytnią jest nadal skromne, na skutek posiadanych dotąd zapasów przez piekarzy. Jednakże młyny skłonne są nabywać żyto po cenie zł 13.50—13.75 franco Warszawa. Owies ma lepszą sytuację. Podaż jest nadal minimalna, cena się utrzymuje, a nawet widać tendencję zwyżkową. Wojsko kupuje każdą ilość, płacąc cenę notowań. Obroty jęczmieniem na rynku prywatnym są minimalne.

Do Gdańska idzie jęczmień z terenów korzystnych parytetowo. W drugiej połowie tygodnia okazała się większa chęć kupna jęczmienia 114/115 fun.

Wywóz zbóż w 8 miesiącach 1938

Eksport zbóż w roku bieżącym uległ poważnemu zmniejszeniu. W pierwszych 8-miu miesiącach r. b. eksport 4-ch głównych zbóż z Polski wynosił tylko **157.524** tony wartości **30.810** tys. zł, gdy w odpowiednim okresie poprzedniego roku wywieziono **226.696 ton na sumę 45.858 tys. zł**, przy czym zaznaczyć należy, że już w roku poprzednim w miesiącach letnich eksport wskutek zakazów wywozu był bardzo słaby.

Najwięcej w. roku bieżącym wywieziono jęczmienia, a mianowicie 138.644 tony wartości 26.497 tys. zł wobec 115.173 t. na sumę 22.983 tys. zł w 8-miu miesiącach 1937 r. Pszenicy wywieziono tylko 1.577 ton za 512 tys. zł (w 8-miu miesiącach 1937 r. 10.085 ton za 2.614 tys. zł), żyta 8.877 t. za 1.844 tys. zł (74.282 t. i 15.726 tys. zł), a owsa 8.426 ton za 1.957 tys. zł (27.166 t. za 4.535 tys. zł).

——o——

Wyrabiamy 9 miliardów litrów mleka rocznie

Zagadnienie produkcji kazeiny w Polsce.

Ubrania z mleka? Tkaniny z mlecznej przędzy? Pierwsze, a tak niedawne, wiadomości o próbach zastosowania poroduktu mleka — kazeiny do wyrobu lanitalu *spotkały się z niedowierzaniem.* Pojawiły się nawet anegdoty, jak to ubranie z mleka skwaśnieje pod wpływem ciepła, a przynajmniej będzie pachnieć serem. Mniejsza jednak o żarty. Pojawiły się bowiem i zarzuty poważne: po co wprowadzać „erzatz“ w postaci mlecznej tkaniny. Czy nie lepiej rozwijać hodowię owiec i mieć prawdziwą wełnę? Mówiono, że mleka nie mamy zbyt wiele, że wieś nie dojada, wyzbywając się tego produktu.

Powyższe zarzuty polegają na nieporozumieniu. Przede wszystkim więc lanital baranom nic nie szkodzi. Należyte warunki dla hodowli owiec i zbytu wełny zapewnia szereg środków. Lanital jako domieszka do tkanin nie stanowi żadnej konkurencji dla produktów krajowych, natomiast może przyczynić się do skutecznego wypierania importu. Co do drugiego zarzutu, to należy stwierdzić, że do wyrobu kazeiny, z której wytwarza się lanital, służy mleko zbierane, chude, pozbawione wartości odżywczych. W ten sposób zużytkowuje się właściwie odpadki mleczne, przysparzając dodatkowego dochodu dla rolnika — a co za tym idzie podnosząc opłacalność hodowli.

Nie należy jednak zwężać zagadnienia do samego lanitalu. Z chudego mleka można wytwarzać różne gatunki kazeiny, przydatnej do wyrobu różnych produktów, jak kazeina kwaśna do klejenia dykt, kazeina podpuszczkowa do wyrobu mas plastycznych i inne. Wszystkie te produkty sprowadzane były z zagranicy. Zastępowanie ich przez krajowe przyniesie niewątpliwie korzyści.

Najlepiej można się zorientować w możliwościach wyrobu kazeiny po zaznajomieniu się ze stanem produkcji mleka w Polsce.

Ogólna produkcja mleka wyraża się cyfrą szacunkową 9 miliardów litrów rocznie, z tego gospodarstwa drobne dostarczają 8 miliardów 200 milionów litrów, zaś większa własność tylko 800 milionów. Produkcja masła wynosi około 50 tys. ton rocznie, z tego przez zorganizowane spółdzielnie przechodzi 26,5 tys. ton. Poza tym zorganizowana spółdzielczość przerabia około 1 tys. ton serów i 1,8 tys. ton twarogów. W ciągu ub. roku spółdzielnie wyprodukowały 731 ton kazeiny. Jest to postęp w stosunku do roku poprzedniego, kiedy było tylko 605 ton. Ponieważ do wyrobu 1 kg. kazeiny potrzeba ok. 33 litrów mleka chudego, widzimy jak duże istnieją jeszcze możliwości nawet przy obecnym stanie produkcji mleka.

Wytwórnie kazeiny, szczególnie podpuszczkowej i włókienniczej, mogą funkcjonować tylko przy większych mleczarniach spółdzielczych, posiadających stałą, uregulowaną dostawę mleka, co najmniej 7 tys. litrów dziennie. Dotychczas kazeiniarnie *rozwinęły się prawie wyłącznie w okręgach poznańskich i pomorskich*

——:oOo:——

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK 22 WRZEŚNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja poranna dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych: — „Mali radiosłuch. pracują społecznie“; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert muz.; 16.15 Audycja dla liceów: „Co to jest statystyka?“ — 16.35 Płyty; 16.45 „Z międzynar. organizacyj kobiecych“ 17.00 Muzyka tan.; w przerwie: programu na jutro; — 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Koncert rozrywkowy; 18.30 „Wesele księżackie“ — słuchow.; 19.00 Piosenki; 19.20 Pogadanka aktualna; — 19.30 Wieczorny koncert muzyki lekkiej; 20.35 Dziennik wieczorny; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.50 Audycja dla wsi; 21.02 „Arlezjanka“ — opera; transm. z Turynu; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.00 Płyty; 8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 14.00 Koncert muzyki lekkiej z płyt; — 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Odczyt; „Z włóczęgi po Macedonii“, pog.; 17.00 Skrzynka techn.; 17.10 Recital fortepianowy; 17.50 Odczytanie programu na jutro; 17.55 Wiadomości bież.; 20.50 „Zagadnienia“.

Lwów, godz. 8.00 „Dzień dobry najmłodszym“; 14.00 Muzyka z płyt; 14.15 Muzyka z płyt; 15.00 Giełda roln.; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 15.30 „Czarny Matwij“ fragm z pow.; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka kameral.; 17.40 „Czytamy Sienkiewicza“; 17.55 „Hallo — sport“; 20.50 „Aktualność“.

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka lekka na płytach; — 13.50 Wiadomości bież.; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.10 Giełda zboż.; 15.35 Autor czyta swoje utwory: J. Ba ranowicz; 17.10 Utwory muzyczne — transmisja z Krakowa; 17.50 Wiadom. gospodarcze; 17.55 Program na jutro; 20.50 Pogadanka dla Młodzieży Przysposobienia Rolniczego.

Programy zagraniczne: godz. 20.10 Wrocław Wieczór Wagnerowski; 20.10 Deutschlandsender Koncert; 20.10 Monachium „Giuditta“ — operetka; Kopenhaga Koncert symfoniczny; 20.15 Droitwich Koncert symfoniczny; 21.00 Rzym „Arlezjanka“ — opera

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 21 WRZEŚNIA. Św. Mateusza. Św. Mateusz Apostol; Ewangelista przed nawróceniem był celnikiem. Opuścił ten urząd i poszedł za Chrystusem. Do Wniebowstąpienia Pana Jezusa apostołował w Palestynie i Etiopii. Zmarł w Persji.

Wschód słońcą o godz. 5.19, zachód o godz. 17.39. Długość dnia 12 godzin 20 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

KONFISKATA „GŁOSU NARODU“. Wczorajszy numer „Głosu Narodu“ (z 20 września) skonfiskowany został za sprawozdanie z procesu inż. Doboszyńskiego.

150 STUDENTÓW BĘDZIE PRZYJĘTYCH NA I ROK MEDYCYNY. Wydział Lekarski U. J. uchwalił przyjąć w roku bieżącym wyjątkowo na I rok studiów nie 120 lecz 150 studentów pomimo ciasnoty w audytoriach, zakładach i klinikach. Wydział Lekarski pragnie w ten sposób w interesie Państwa, zwłaszcza jego obronności, zwiększyć liczbę lekarzy, spodziewając się pomocy ze strony Rządu przez zapowiedziane powiększenie liczby sił pomocniczych i budowę względnie rozbudowę koniecznych zakładów.

REJESTRACJA STUDENTÓW, OBOWIĄZANYCH DO SŁUŻBY W LEGII AKADEMICKIEJ. W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej minister spraw wojskowych wydał rozkaz o rejestracji studentów wyższych uczelni, którzy obecnie podlegają obowiązkowi uzupełniającej służby wojskowej w Legiach Akademickich. Bliższe szczegóły rejestracji są rozplakatowane na mieście i na uczelniach, oraz rozdane jako ulotki w Akademiach.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 20 WRZEŚNIA BR. Mleko niezbierane litr 0.18—0.20, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1—1.20, ser zwycz. kg. 0.70—0.80, masło wybor. kg 3.20, masło stołowe 3.—, masło kuchenne 2.80, jaja świeże kg 1.60—1.80, buraki ćwikł. kg 0.10—0.12, marchew kg 0.12—0.15, cebula i pietruszka 0.15—0.20, seler 0.18—0.20, kalafiory szt. 0.30—0.50, pomidory kg 0.30—0.35, włoszczyzna świeża kg 0.15—0.18, ziemniaki kg 0.08—0.10, brusznice litr 0.70—0.75, gruszki komp. 0.60—0.80, gruszki deser. 1.10—1.40, jabłka kompot. 0.50—0.60, jabłka deser. 0.90—1.20, śliwki zwyczajne 0,25—0.45, śliwki węg. kraj. 0.50—0.70, śliwki węg. zagran. 0.80—1.00, orzechy większe 1.80—2, orzechy mniejsze 1—1.30, winogrona bułgarskie 1.80—2.00; gęś żywa sztuka 4—5 zł, indyk 4—6 zł, kaczka 2—3 zł, kura 2.50—4 zł, kurczęta 2—4 zł.

MOTOCYKL PRZEJECHAŁ EMERYTOWANĄ NAUCZYCIELKĘ. We wtorek o godz. 11 przed południem motocykl wojskowy przejechał na Alei Słowackiego 70-letnią Katarzynę Rytkową, em. nauczycielkę. Rytkowa doznała stłuczenia głowy i zranienia lewego podudzia. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją na Klinikę Chirurgiczną.

GDY SZOFER JEST PIJANY. W poniedziałek o godz. 19 szofer Józef Czarnik, będąc w stanie podpitym, jechał ulicą Starowiślną autem półciężarowym i najechał na wóz ciężarowy parokonny, przy czym zabił konia na szkodę Samuela Weintrauba. Czarnik został zatrzymany.

KRADZIEŻ W RESTAURACJI. Małgorzata Ciepiela, lat 20, służąca, zam. przy ul. Dajwór L. 5, została zatrzymana za kradzież 115 zł, w restauracji Hausnera przy ul. Lwowskiej na szkodę Wasyla Pieczenia.

——O——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 21. IX. „Jan“.
Czwartek 22. IX. „Gdzie diabeł nie może..“
Piątek 23. IX. „Jan“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Perły korony“ i „Diebelska eskadra“.
APOLLO: „Marco Polo“ — Gary Cooper.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—23 września 1938 r. włącznie: „Kombatanci“.
L. O. P. P.: „Dla kobiety“ i „Noce egipskie“.
MUZEUM: „Królowa dżungli“.
PROMIEŃ: „Znachor“ (Kazimierz Junosza Stępowski).
STELLA: „Robert i Bertrand“ (dwaj złodzieje) — Dymsza i Bodo.
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju“ (Dolores del Rio).
ŚWIT: „Drapieżne maleństwo“, w gł. rolach Katarzyna Hepburn oraz Cary Grant.
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda“. W główn. rolach Errol Flynn i Olivia De Havillaud.
WANDA: „Złotowłosa“. W rol. głównych: Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy.

——:oOo:——

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę oraz w piątek po cenach zniżonych doskonała komedia Wł. Bus-Fekete'go **„Jan“** osnuta na tle życia parlamentarnego i konfliktów, jakie zeń płyną. Jutro we czwartek świetna komedia R. Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może...“** z A. Matusiakówną, Z. Modzelewskim, K. Szubertem, K. Opalińskim, R. Wrońskim i in. — Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z komedii J. Korzeniowskiego **„Stary mąż“.**

Uroczyste rozpoczęcie Synodu

archidiecezji krakowskiej

Bicie dzwonów we wszystkich kościołach archidiecezji krakowskiej obwieściło katolikom we wtorek o godz. 8 rano, że w murach Krakowa, w prastarej katedrze, rozpoczyna swe obrady Synod diecezjalny.

Od chwili odbudowania państwa polskiego jest to drugi Synod diecezji krakowskiej. Pierwszy Synod odbył się w dniach 25, 26 i 27 września 1923 r.

Inauguracja Synodu odbyła się przy ścisłym zachowaniu przepisów prawa kościelnego. O godz. 7.45 rano kapituła metropolitalna z ks. Inf. Podwinem na czele i inni uczestnicy Synodu wprowadzili uroczyście Ks. Metropolitę Sapiehę do katedry, po czym Ks. Metropolita odprawił w asyście ks. Infułata Podwina, ks. Prałata Mazanka i ks. Kan. Jasińskiego Mszę św. pontyfikalną do Ducha Świętego. Prezbiterium zajęli członkowie Synodu w liczbie ponad 150 osób.

Po Mszy św. odmówiono modlitwy, przepisane na rozpoczęcie Synodu i odśpiewano „Veni Creator“. Następnie sekretarz Synodu ks. Prałat Stefan Mazanek odczytał dekret o rozpoczęciu Synodu, regulamin synodalny i nominacje na urzędy synodalne. W końcu uczestnicy złożyli wyznanie wiary, a ks. Metropolita Sapieha udzielił błogosławieństwa.

Po Mszy św. uczestnicy Synodu przeszli do Seminarium duchownego, gdzie odtąd przez dwa dni potoczą się obrady synodalne pod przewodnictwem Ordynariusza diecezji, ks. Metropolity Sapiehy.

Obrady dotyczą sposobów wprowadzenia uchwał I Synodu Plenarnego w życie na terenie krakowskiej diecezji. Projekt statutów synodalnych obejmuje wszystkie sprawy poruszone w uchwałach Synodu Plenarnego.

Obrady rozpoczął Książę Metropolita długim przemówieniem poświęconym obowiązkom kapłana w obecnych czasach. Przedstawiwszy głęboko ujęty rys cnót kapłańskich na tle prądów społeczno-kulturalnych, z radością stwierdził Arcypasterz diecezji, że ma pełne zaufanie do swego duchowieństwa i jest szczęśliwy, że może mu nawzajem podziękować za pełne zaufanie i posłuszeństwo w stosunku do Jego osoby.

Z kolei przystąpiono do referatów. Wygłosili je: ks. dr Jan Krzemieniecki, prof. U. J. — ks. prał. dr A. Bystrzonowski, prof. U. J. — ks. St. Jasiński, kanonik katedr. — ks. dr T. Kurowski, kapelan akademicki.

Po przerwie obiadowej obrady synodalne potoczyły się dalej, a referaty wygłosili: ks. radca Stan. Mazanek, wizytator nauki religii, — ks. dr T. Kurowski, — ks. dr F. Machay i ks. E. Lubowiecki, dyr. D. I. A. K.

W czasie obrad odczytano odpowiedź Ojca św., wysłaną przez Sekretariat Stanu na pismo Ks. Metropolity, zawiadamiające o Synodzie.

Jaki będzie skład zgromadzeń okręg.

w Krakowie

Wojewoda krakowski dr Tymiński wydał 18 b. m. zarządzenie, dotyczące *wyborów do zgromadzeń okręgowych*, mających ustalać kandydatury do Sejmu.

Kraków dzieli się na *dwa okręgi wyborcze*, a mianowicie okręg Nr 80, obejmujący komisariaty policji I, II i III i okręg Nr 81, obejmujący komisariaty IV, V i VI.

W okręgu 80 *rada miejska wyśle do zgromadzenia 25 delegatów, organizacje zawodowe* pracowników fizycznych 13, pracowników umysłowych 7, *Izba Lekarska* 3, *Izba Adwokacka* 2, *Izba Notarialna* 1, Krak. Tow. Techniczne 3, Katolickie Stow. Kobiet 2, „Wizo“ (żyd.) 1, „Rodzina Wojskowa“ 1, „Rodzina Policyjna“ 1, Uniw. Jag. 3, Ak. Górn. 3, Ak. Sztuk Pięknych 1, Ak. Handlowa 1.

W okręgu 81 *rada miejska* wyśle do zgromadzenia *31 delegatów, organizacje zaw.* prac. fiz. 16, prac. umysł. 8, *Izba Lek.* 3, *Izba Adw.* 2, *Izba Not.* 1, Krak. Tow. Tech. 2, Zw. Budowniczych 1, organizacje kobiece 5.

W powyższym zestawieniu uwagę zwraca fakt, że zawodowe związki zbliżone do O. Z. N., które na terenie Krakowa są bardzo słabe, wysyłają do zgromadzeń okręgowych w Krakowie 8 delegatów, *związki socjalistyczne 14 delegatów*, natomiast chrześcijańskie związki zawodowe tylko jednego delegata, a zw. zaw. „Praca Polska“ ani jednego, „Związek Młodej Polski O. Z. N.“ rozlepia po Krakowie nalepki z napisem: „marksizm ruina Polski“. Cóż na to uprzywilejowanie marksistów powie Z. M. P.

——oOo——

Towarzysze inż. Doboszyńskiego skazani

na 10 miesięcy więzienia

We wtorek zakończyła się rozprawa, tocząca się przed Sądem Okręgowym w Krakowie przeciw dwom uczestnikom „wyprawy myślenickiej“ Janowi Tyrce i Józefowi Wąsiołkowi.

Sąd przesłuchał dalszych świadków oskarżenia, a mianowicie wywiadowców i poszkodowanych kupców żydowskich. Przesłuchanie świadków trwało bardzo krótko, ponieważ świadkowie nie rozpoznali w oskarżonych sprawców zajść.

Po zamknięciu przewodu zabrał głos obrońca dr. Stuhr wykazując, że oskarżeni nie brali udziału w związku zbrojnym i nie dopuścili się zarzucanych im przestępstw. Obrońca zaznaczył, że po „wyprawie myślenickiej“ stosunki w administracji na terenie województwa krakowskiego uległy zmianie, usunięto pewnych urzędników (Bassara, Czarnecki), a dr Drobner znalazł się za komunizm w więzieniu i stracił wpływy wśród robotników.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok, skazujący oskarżonych na 10 miesięcy więzienia za udział w zbrojnym związku. — Natomiast sąd uniewinnił oskarżonych od innych zarzutów.

Zjazd Zjednoczenia Kolejowców Polskich

zakończył swe obrady

Obradujący już trzeci dzień w Krakowie IV **Walny Zjazd Delegatów Zjednoczenia Kolejowców Polskich,** na posiedzeniu w d. 19 b. m. wybrał nowy Zarząd Główny. Wybrani zostali: prezesem Zarządu Głównego Z. K. P.: inż. **Wł. Dziekoński,** wiceprezesami: **I. P. Nowakowski, II. M. Budniak,** członkami Zarządu Głównego: z okręgu katowickiego: **A. Bartkowiak, P. Ścierski, O. Martinus;** z okręgu krakowskiego: **A. Walter, mgr M. Nycz, Fr. Krupa;** z okręgu lwowskiego: **Fr. Jaworski, J. Janiak, J. Łukasiewicz;** z okręgu poznańskiego: **J. Wasikowski, F. Giełdzik, St. Szymanowski, M. Strzyżowski;** z okręgu radomskiego: **Wł. Leonowicz;** z okręgu toruńskiego: **J. Przybylski, Fr. Nagórski, S. Grolewski, St. Mroźczak;** z okręgu warszawskiego: **Wł. Zaremba, J. Baśkiewicz, K. Bremerski, T. Zagajewski, K. Trzebiński, B. Żebryk.**

We wtorek obradowały komisje finansowa, statutowa i wnioskowa. Walny Zjazd zakończył swe obrady we wtorek wieczorem.

——oOo——

Uniewinnieni od zarzutu namawiania do zabójstwa

Przed Sądem Okręgowym odbyła się we wtorek rozprawa przeciwko Wiktorii Filipkowej i Stanisławowi Krukowi, oskarżonym o nakłanianie Józefa Łanoszki do zamordowania męża Filipkowej, Kazimierza, przy czym mieli mu obiecac za to 150 zł. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydał wyrok uniewinniający.

Chciała podpalić cały dom

Sąd Okręgowy karny w Krakowie rozpatrywał we wtorek sprawę Rozalii Krupnikówny, oskarżonej o to, że usiłowała podpalić swój dom w Borku Fałęckim przy pomocy szmat, nasączonych naftą. Równocześnie zasiadł na ławie oskarżonych Emanuel Ginzig, któremu akt oskarżenia zarzuca namawianie Krupnikówny do podpalenia domu.

Sąd skazał Krupnikównę na rok więzienia z zawieszeniem, Ginziga zaś uniewinnił.

Krupnikównę bronił adwokat dr. Janiga.

Sygnatura: V. Km. 575/38.
Wierzyciel: Stefan Izdebski.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1938 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Powroźnicza Nr. 6, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Romana i Marii Bandurskich, składających się z urządzenia domowego, a w szczególności 3-ch toalet, garnituru salonowego, dywanów, kredensu pokojowego, krzeseł, 2 szaf, otomany, kanapy, 16 obrazów etc., oszacowanych na łączną sumę zł 1.190.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Sygnatura: V. Km. 237/38.
Wierzyciel: inż. Aureli Rybicki.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1938 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Skwerowa Nr. 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Albertyny Mąkoszewskiej, składających się z auta osobowego „Elcar“, auta osobowego Isseta Fraschini, różnych mebli, przedmiotów urządzenia domowego, aparatu radiowego Telefunken, obrazów olejnych, maszyny do szycia, dywanów, oszacowanych na łączną sumę zł 4.468.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Sygn. VI. Km. 1408/38.
Wierzyciel: Stanisław Filipek w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do wiadomości, że dnia 6 października 1938 r. o godz. 11.30 w Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej Nr. 15, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Amalii i Stanisława Langerów, składających się z urządzenia domowego, serwisów, obrazów, fotela dentystycznego i innych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Maczek.

Poprawa warunków w bankowości

Zawarta w roku ubiegłym umowa zbiorowa w bankowości, która wejdzie w życie w przyszłym tygodniu, gwarantuje bankowcom 7-godzinny czas pracy, a w sobotę 5-godzinny.

Wskutek wprowadzenia umowy, w większości banków nastąpi w ciągu trzech miesięcy podwyższenie uposażeń. Najniższe wynosić będzie 250 zł. miesięcznie. W ciągu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia wypłacona będzie wszystkim bankowcom dodatkowa pensja świąteczna, w wysokości połowy uposażenia miesięcznego.

—oOo—

Wybory samorządowe w Szwecji

Donoszą z Sztokholmu, iż w całym kraju odbyły się wybory do rad miejskich i rad generalnych. Wybory te mieć będą pośredni wpływ na skład pierwszej izby Rikdagu, gdyż w ciągu najbliższych czterech lat spośród obecnie wybieranych delegatów znaczna część wejdzie do wspomnianej izby. Według dotychczasowych rezultatów, socjal-demokraci zwiększyli swój stan posiadania, natomiast prawica utraciła wiele swych mandatów. Zmiany w innych ugrupowaniach są znacznie mniejsze.

Ceny giełdowe zboża i mąki

20 września br. następujące ceny:

ZBOŻA	
Pszenica jednolita czerw.	21.25—21.50
Pszenica jednolita biała	21.25—21.50
Pszenica zbierana	21.00—21.25
Żyto jednolite	16.00—16.25
Żyto zbierane	15.25—15.50
Jęczmień jednolity	16.50—18.00
Jęczmień przemiałowy	15.50—16.00
Jęczmień pastewny	15.25—15.50
Owies jednolity	16.50—17.00
Owies zbierany	16.00—16.50
PRZETWORY MŁYNARSKIE	
Mąka pszenna	
z workiem	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0.30 proc.	38.50—41.50
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	37.00—38.00
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	32.50—33.50
Mąka pszen. razowa 0-95 proc.	26.00—27.00
Mąka pszen. gat. II 30-65 proc.	31.50—32.50
Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc.	27.25—28.25
Mąka pszen. gat. III 65-70 proc.	20.00—21.00
Mąka pastewna	13.00—13.50
Mąka żytnia okręgu krakowskiego	
z workiem	
Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	27.50—28.00
Mąka żytnia gat. I 0.65 proc.	26.00—26.50
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	21.00—21.50
Mąka żytnia gat. II 50-65 proc.	15.50—16.00
Mąka żytnia okręgu poznańskiego.	
z workiem	
Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	27.50—28.00
Mąka żytnia gat. I 0.65 proc.	26.00—26.50

Tendencja ogólna: spokojna.

Funt angielski chwieje się!?

Nie wyjaśniona w dalszym ciągu międzynarodowa sytuacja polityczna wpływa na dalsze utrzymanie się słabej tendencji dla funta angielskiego. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Londyn wykazywała pewne wahania, które znalazły wyraz w początkowym osłabieniu i późniejszej zwyżce kursu dolara w Londynie, który notowany był o godz. 14-ej 4,80 1/16.

Pozostałe dewizy w dalszym ciągu nie wykazały żadnych poważniejszych zmian

—x—

Anglicy kapitulują przed Arabami!?

Jak donoszą z Palestyny, na szosie Jaffa-Haifa, w pobliżu Tel-Avivu, samochód z patrolem policjantów żydowskich najechał na minę. Wybuch miny zniszczył samochód całkowicie. Trzech policjantów zginęło, 6 zaś odniosło rany.

W Jerozolimie zastrzelono policjanta Araba. Donoszą tu, że władze postanowiły zlikwidować (!) szereg stałych posterunków policyjnych we wsiach.

—oOo—

MOŻLIWOŚĆ WYJAZDU DO BRAZYLII.

Według ostat. wiadomości Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie ma możność wysłania na swą kolonię „Orzeł Biały“ w st. Espirito Santo w Brazylii w r. b. 50 rodzin rolniczych. Przewiduje się wysłanie tych rodzin w transportach, które wyjadą w październiku, listopadzie i grudniu, przy czym kontyngentu wiz dla tych 50 rodzin nie można przenieść na rok następny. Kolonia „Orzeł Biały“ jest jedyną, na którą w chwili obecnej mogą jechać osadnicy z Polski do Brazylii. Kolonia ta posiada odpowiednie warunki dla osadnictwa polskiego, zapewnia rodzinom rolniczym opiekę i pomoc pod względem gospodarczym i zdrowotnym.

—x—

KAROL CONRAD 62

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Skądsiś z dziedzińca rozlegały się rozpaczliwe wołania:

— Ratujcie, ludzie, bo już nie mogę wytrzymać! Ratujcie, nie dajcie zginąć!...

Jednak trudno było ustalić nie tylko miejsce, ale nawet kierunek, z którego dolatywały krzyki.

Lutjens chrząknął głośno i potrząsnął wiadrem.

Od razu się uciszyło.

Ten człowiek musiał mieć dobry słuch — tylko w ten sposób odgadywał czyjąś bliskość, bo nie mógł widzieć Lutjensa, stojącego za słupem i w cieniu.

Lutjens ruszył powoli ku zbiornikowi. Kolana tak mocno pod nim drżały, że obawiał się, iż przy następnym kroku potknie się i upadnie. Nie potrafiłby powiedzieć z całą pewnością, co to spowodowało — strach czy osłabienie po febrze. — Prawdopodobnie jedno i drugie, bo czuł nieprzyjemny ucisk w krtani, serce mu biło, jeśli nie mocniej niż zwykle, to w każdym razie wyjątkowo nierównomiernie; czasem zamierało na kilka sekund, które mu się wydawały wiecznością.

Przystanął, przełknął parę razy, westchnął głęboko. Wytężał słuch, lecz dokoła panowała niezmącona cisza: słyszał tylko własne niepewne kroki i własny świszczący przyśpieszony oddech.

Odwrócił głowę, nie miał odwagi spojrzeć na ciała młodej Murzynki i Toa-Ho.

Dobrnął wreszcie do zbiornika.

Pamiętał, że z tej strony na jego zewnętrznej ścianie, na wysokości mniej więcej metra od ziemi, była wystająca zakrętka. Znalazł ją po omacku i z pewną trudnością, gdyż tu było zupełnie ciemno.

Postawił stopę na mutrę, podparł się karabinem, dźwignął się w górę, lecz skok był trochę za gwałtowny i blaszane wiadro uderzyło z hukiem w ściany zbiornika.

Lutjens zdrętwiał. Ten hałas był w najwyższym stopniu niepotrzebny, gdyż mógł zbudzić czujność Murzynów. Przysiadł, skurczył się, wystawił ostrożnie głowę, rozglądając się na wszystkie strony, lecz nie dostrzegł nic podejrzanego.

Wyprostował się. Ocembrowanie zbiornika sięgało prawie po pas. Pochylił się i zaraz odrzucił głowę w tył, przy czym nie mógł się powstrzymać, by nie zakląć głośno. Nic nie ujrzał, ale ze zbiornika buchał straszliwy smród — prawdopodobnie Murzyni wrzucili do wody jakąś cuchnącą padlinę.

Pochylił się z obrzydzeniem i potarł zapałkę. Gdy się rozpaliła, ujrzał parę wielkich błyszczących oczu, utkwionych w niego bojaźliwie i nieruchomo. Twarz tego człowieka była w odległości zaledwie metra od Lutjensa.

— Dobry wieczór — powiedział Lutjens.

Stary siwy Murzyn milczał i tylko przewracał wyłupiastymi oczami — był niewątpliwie u kresu sił i lada chwila mógł jak kamień pójść na dno: wewnętrzne ściany zbiornika były wysokie i zupełnie gładkie.

Zapałka dopaliła się prawie do końca. Lutjens wypuścił ją z palców — upadła do wody, zasyczała i zgasła.

— Już nie mogę... — jęknął Murzyn. Ratujcie...

— Wolnego, mój młody przyjacielu — odparł Lutjens — to wcale nie jest takie proste. Wytłumacz przede wszystkim, to tu robisz.

— Przysięgam na dobrych bogów i na Boga białych ludzi, że chciałem tylko zaczerpnąć trochę wody, bo my tam umieramy z pragnienia... Uczułem, że woda śmierdzi i chciałem z niej wyjąć padlinę. Zacząłem szukać, w tem biały pan wystrzelił... Oni mnie puścili; uciekli, a ja wpadłem do wody...

Znów jęknął, osunął się bezwładnie i z głową zanurzył się w wodę.

— No, no, przyjacielu! — zawołał Lutjens. — Nie tak prędko!

Przechylił się, zaczął macać w wodzie, złapał coś i wyciągnął — była to na pół zgniła małpa. Wrzucił ją z powrotem do zbiornika i zaświecił zapałkę. Zauważył wreszcie czubek siwej głowy ledwo wystający ponad powierzchnię wody. Murzyn był od niego dość daleko, więc położył się na brzeg zbiornika, podczołgał się i ostatecznie złapał czarnego za włosy. (C. d. n.)

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.